

## W ciągu trzech miesięcy odbudowa rafinerii

Na hasło „Czechowice” coraz więcej zakładów z całego kraju spieszy z pomocą przy odbudowie rafinerii. Do sporej listy załóg, które już odpowiedziały na apel Czechowic, dołączyło m. in. rzeszowskie przedsiębiorstwo „Instal”, wyspecjalizowane w zakładaniu instalacji przemysłowych.

Odbudowa rafinerii przebiegać będzie w dwóch etapach. Pierwszy etap już rozpoczęto, trwa usuwanie zniszczeń powierzchniowych, zakładanie nowych torów kolejowych, przygotowuje się front robót dla zespołów specjalistycznych różnych przedsiębiorstw. Ten etap prac ma być zakończony 15 lipca br. Rafineria powinna w tym okresie osiągnąć 2/3 swojej zdolności produkcyjnej. Równocześnie rozpocznie się drugi etap — budowa trzech nowych zbiorników, które wraz z odpowiednią instalacją i urządzeniami — staną w ciągu trzech miesięcy.

## Nad morzem tłoczno

Na całym Wybrzeżu Szczecińskim panuje duży ruch. Wszystkie ośrodki wczasowo-turystyczne mają komplet gości. Według informacji biur meldunkowych, przebywa tu już około 50 tys. gości, w tym w domach FWP — 8 tys., w domach branżowych i na koloniach 20 tys. reszta zaś na kwaterach prywatnych i campingach.

Wszystkie miejscowości wypoczynkowe zmierzają obecnie do wydłużenia sezonu. Z ciekawą inicjatywą wystąpił Kołobrzeg, który w oparciu o swoje walory uzdrowiskowo-lecznicze, zaproponował kilkunastu zakładom pracy posiadającym własne domy wypoczynkowe, aby po okresie letnim wykonywały te obiekty jako sanatoria wczasowo-profilaktyczne. Z propozycji tej skorzystało już m. in. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Narodowy Bank Polski, PKP, FWP. W sumie przybyło około 1800 miejsc, z których w ciągu roku może skorzystać około 20 tys. osób, lecząc w Kołobrzegu cukrzycę, otyłość, choroby układu krążenia, dróg oddechowych i inne.

Przygotowania do wykorzystania letnich ośrodków wczasowych przez cały rok, podjęli również właściciele domów branżowych, dzięki czemu w najbliższym czasie przybędzie tu dalszych tysięcy miejsc sanatoryjnych, z których skorzysta 10 tys. kuracjuszy. (PAP)

## Cenne odkrycie polskich uczonych

## Nadzieje na ujarzmienie żółtaczk zakaźnej

Nadzieje na szybsze ujarzmienie żółtaczk zakaźnej tzw. wszczeniowej, atakującej co roku tysiące ludzi i przynoszącej ofiary śmiertelne, otwiera odkrycie polskich uczonych, dokonane przez specjalistów z Zakładu Biochemii Instytutu Hematologii i Zakładu Immunopatologii Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie.

Badano tzw. antygen Australia, występujący w surowicy krwi chorych na żółtaczkę za pomocą i tych, którzy tę chorobę przeżyli. Powstało pytanie, czy wymieniony antygen nie jest czasami wirusem wywołującym żółtaczkę. Brakowało na potwierdzenie tej tezy wystarczających dowodów. Jeśli antygen Australia jest wirusem, to musi on zawierać materiał genetyczny — a mia nowicie kwas nukleinowy. Mimo szeroko prowadzonych badań w świecie nie udało się tego stwierdzić. Odkrycie należy do polskich uczonych, którzy pierwsi stwierdzili obecność kwasu rybonukleinowego w antygenie Australia.

Dokończenie na str. 2

**POGODA**

7 bm. będzie zachmurzenie nie wielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 18 st. lokalnie na wybrzeżu do 22 st. na wschodzie i 25 na zachodzie. Wiatry słabe, zmienne.

# GLOS WIELKOPOLSKI

POZNAN  
ŚRODA  
7  
LIPIEC  
1971

Wydanie A  
Rok wyd. XXVII  
159 (8512)  
Cena 50 gr

163 tys. izb, 95 obiektów w I półroczu

## Dobre wyniki budownictwa

Wypowiedź ministra Andrzeja Giersza

Budownictwo mieszkaniowe i realizacja obiektów przemysłowych, zwłaszcza tych, które będą produkowały na potrzeby rynku — to dziś sprawy pierwszej wagi. Jak przebiega tegoroczna realizacja tych inwestycji i na co, po analizie wyników I półroczu, można liczyć w tym roku. Z tym pytaniem do ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Andrzeja Giersza, zwróciła się red. Hanna Grzegorzczak z Polskiej Agencji Prasowej.

— Na wstępie chciałbym podkreślić — powiedział min. Giersz, że wyniki działalności resortu we wszystkich głównych dziedzinach są w I półroczu dobre. Jest to szczególnie godne uwagi, jeśli się zważy, że zadania bież. roku są przecież wyższe przeciętnie

o 8 proc. od zadań roku ubiegłego. — Najpierw — o produkcji przemysłowej resortu. Otóż ogólnie przemysł materiałów budowlanych wykonał zadania I półroczu na blisko 102 proc., uzyskując ponadplanową produkcję wartości 370

mln zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost wykonanych zadań wyniósł 9,4

Dokończenie na str. 2

## Min. C. Manescu przybył do Polski

Wczoraj we wczesnych godzinach popołudniowych przybył do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii — Corneliu Manescu.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie gościa powitał minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski.

Min. C. Manescu wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się następnie na Plac Zwycięstwa, gdzie na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożył wieniec opasany szarfą o barwach narodowych swego kraju.

Po południu szef dyplomacji rumuńskiej złożył wizytę kurtuazyjną ministrowi spraw zagranicznych — Stefanowi Jędrzychowskiemu. (PAP)

Corneliu Manescu (z lewej) na lotnisku Okęcie powitał Stefan Jędrzychowski

CAF — Langda — telefoto



## Demonstracje przeciwko dyskryminacji w Izraelu

Ponad 10 tys. młodych Żydów, pochodzenia afrykańskiego i azjatyckiego, zrzeszonych w organizacji „Czarne Pantery”, demonstrowało w poniedziałek na ulicach Jerozolimy.

Przedstawiciele tej organizacji skierowali do władz pismo, w którym domagają się, aby migranci żydowscy przybyli do Izraela z kontynentów afrykańskiego i azjatyckiego traktowani byli na równi z pozostałymi grupami ludności tego kraju, niezależnie od wyznania.

W Izraelu coraz bardziej nasila się także ruch strajkowy. Jak informuje francuski tygodnik „Tribune des Nations”, po strajku 5 tysięcy pracowników służby zdrowia w 20 szpitalach państwowych, pracę przerwali również pracownicy elektrowni miejskich i dwóch towarzystw autobusowych. (PAP)

## Rozmowy A. Moro w ZSRR

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, przyjął we wtorek przebywającego w Moskwie z wizytą oficjalną ministra spraw zagranicznych Włoch Aldo Moro i odbył z nim rozmowę.

W trakcie rozpatrywania zagadnień z zakresu stosunków radziecko-włoskich wyrażono wzajemne zadowolenie zarówno z poziomu ich obecnego stanu, jak i z perspektyw ich rozwoju.

## H. Kissinger w Delhi

We wtorek przybył do Delhi na rozmowy z przywódcami indyjskimi, doradca prezydenta Nixona, Henry Kissinger. Na lotnisku powitał go tłum demonstrantów, którzy protestowali przeciwko dostawom broni amerykańskiej do Pakistanu. Aby zapewnić bezpieczeństwo amerykańskiemu dyplomacie zmobilizowano ponad 400 policjantów.

## Min. R. Riad w CSRS

Prezydent Czechosłowacji L. Svoboda przyjął we wtorek na zamku praskim egipskiego ministra spraw zagranicznych M. Riada. Riad spotkał się także z ministrem spraw zagranicznych CSRS Janem Marko.

## Dyplomaci USA w Kairze

Egipski minister stanu do spraw zagranicznych Hafez Ismail spotkał się we wtorek z dwoma dyplomatami USA.

PAP-RADIO-INE-WŁ-TELEFONEM  
RADIO-INE-WŁ-TELEFONEM-PAP  
INE-WŁ-TELEFONEM-PAP  
TELEFONEM-PAP  
PAP-INE-WŁ-TELEFONEM-PAP  
RADIO-INE-WŁ-TELEFONEM-PAP

matami amerykańskimi Bergusem i Sternerem, którzy przybyli poprzedniego dnia do Kairu. Agencja MEN nie ujawniła co było przedmiotem rozmowy.

## Starcia w Mediolanie

W poniedziałek wieczorem doszło w Mediolanie do gwałtownych starć między 5 tysiącami młodych dziewcząt i chłopców, a policją. Na miejscowym stadionie odbywał się festiwal muzyki beatowej i część młodzieży usiłowała przedostać się tam bez biletów.

Świadczenia lekarskie dla wsi

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 6 bm. rozpatrzono wstępne propozycje rządu w sprawie wprowadzenia, zgodnie z uchwałą VIII Plenum Komitetu Centralnego, świadczeń służby zdrowia dla ludności rolniczej na zasadach ubezpieczeń społecznych.

Uznano, że wprowadzenie powszechnych świadczeń służby zdrowia dla całej ludności rolniczej jest społecznie uzasadnione. Postęp, jaki miał miejsce w okresie 26 lat w zakresie opieki zdrowotnej na wsi, nadal będzie aktywnie wzrastał przyczyniając się do dalszego usuwania dysproporcji między poziomem opieki zdrowotnej w mieście i na wsi.

Bardziej szczegółowy program, jaki w tej sprawie przygotuje rząd zostanie przekonsultowany z organizacjami społeczno-zawodowymi działającymi na wsi i samymi rolnikami. (PAP)

## Rozruch w „Azotach” wrocławskich

W Zakładach Azotowych we Wrocławiu rozpoczął się rozruch kluczowego dla tej wielkiej inwestycji obiektu — wytwórni amoniaku. Uruchamia się i bada szereg urządzeń i instalacji tzw. pierwszego ciągu produkcyjnego, który powinien jeszcze w tym roku dać pierwsze tony produktu. Do rozruchu przystępuje się również w kolejnej wytwórni — kwasu azotowego. (PAP)

## 14 lipca — druga „Trybuna Obywatelska”

Tematem drugiego programu telewizyjnego z cyklu „Trybuna Obywatelska” będą społeczno-gospodarcze sprawy wsi i rolnictwa.

W programie, który nadany będzie 14 lipca o godz. 20.00 spotkamy się z sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR Kazimierzem Barcikowskim oraz grupą ekspertów.

Przypominamy, że w czasie trwania programu „Trybuna Obywatelska” w studio TV uruchomione będą telefony, za pośrednictwem których każdy telewidz będzie mógł zadawać pytania.

Mieszkańcy miast wojewódzkich telefonować będą mogli do studia telewizyjnego w Warszawie za pośrednictwem telefonów, których numery zostaną podane w najbliższych dniach.

Mieszkańcy wszystkich pozostałych miejscowości łączyć się będą mogli przez centrale międzymiastową.

W okresie poprzedzającym nadanie programu — pytania nadsyłać można również listownie, kierując je na adres: „Trybuna Obywatelska” — Telewizja Warszawa, ul. Woronicza 17. (PAP)

## Dyplomaci brytyjscy wysiedleni z Iraku

Rząd Iraku uznał pierwszego sekretarza do spraw ekonomicznych ambasady W. Brytanii w Bagdadzie, Jamesa Rodericka Clube za persona non grata i poprosił go o opuszczenie w ciągu 24 godzin Iraku, uznając że prowadził on działalność, wykraczającą poza ramy tradycyjnie pojmowanej pracy dyplomatycznej.

Jest to już trzeci wypadek w ciągu 24 godzin wysiedlenia dyplomatów brytyjskiego z Iraku. (PAP)

## J. Burakiewicz w Belgradzie

5 bm. przybył do Belgradu nowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Jugosławii, Janusz Burakiewicz.

## Spisek przeciwko Gwinei?

Prezydent Gwinei, Sekou Toure poinformował w poniedziałek o wykryciu nowego spisku imperialistycznego przeciwko republice. Oświadczył on, że nowy plan inwazji miał zostać wprowadzony w życie w nocy z 2 na 3 lipca.

## Gwałtowne burze nad Alpami

Gwałtowne burze, które szaleją nad francuskimi Alpami spowodowały wystąpienie z brzegów wielu rzek i strumieni. W rejonie Grenoble odcięty został jeden z domów, w którym znajdowało się 120 dzieci. Dopiero we wtorek rano i policja przyszyły im z pomocą i ewakuowały w bezpieczny rejon.

## Zmarł L. Armstrong

W Nowym Jorku zmarł we wtorek w wieku 71 lat znany trębacz i śpiewak jazzowy Louis Armstrong.

## Kolejny statek dla PLO

W porcie gdyńskim podniesiono biało-czerwoną banderę na kolejnym statku dla PLO, zbudowanym w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, motorowcu „Zygmunt Stary” o nośności 8,600 ton.

Jest to już szósta jednostka z



## Poparcie dla propozycji pokojowych TRRRWP

Podejmując apel Światowej Rady Pokoju — Ogólnopolski Komitet Pokoju zwołał 6 bm. w Warszawie posiedzenie z okazji Dnia Międzynarodowej Solidarności z Walczącym Na rodami Wietnamu, Laosu i Kambodży oraz 17 rocznicy podpisania układów genewskich.

Zebrani uchwalili oświadczenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Społeczeństwo polskie — głosi ono — gorąco wita doniosłe 7 punktowe pokojowe propozycje zgłoszone na 119 sesji konferencji paryskiej przez ministra spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Rep. Wietnamu Południowego, panią Nguyen Thi Binh, poparcie — przez przewodniczącego delegacji DRW, ministra Xuan Thuy i wyraża dla nich swe pełne i stanowcze poparcie. PAP

## Po spotkaniu w Moskwie

## Oświadczenie KPZR i FPK

Wtorkowa „Prawda” zamieściła tekst oświadczenia delegacji KPZR i FPK po spotkaniu, które odbyło się w Moskwie w dniach 1 — 3 lipca br.

W spotkaniu wzięli udział sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, zastępca sekretarza generalnego FPK Georges Marchais oraz wielu innych czołowych działaczy obu partii.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i Komunistyczna Partia Francji — głosi oświadczenie — postanowiły zacieśnić współpracę, kierując się zasadami i normami panującymi w międzynarodowym ruchu komunistycznym.

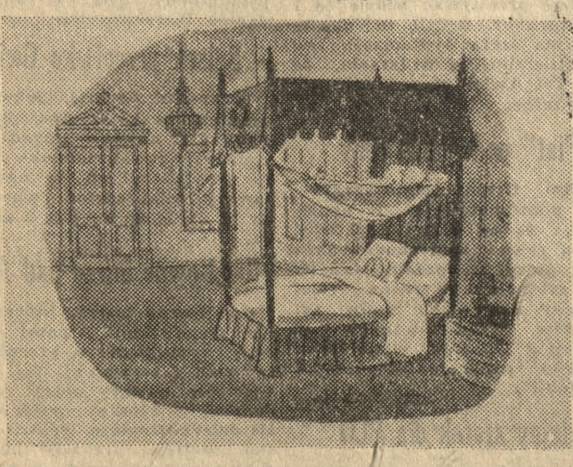
Duża część oświadczenia jest poświęcona sprawom i ności międzynarodowego ruchu komunistycznego. Ostatnio — czytamy w oświadczeniu — obserwuje się pewien postęp w tej dziedzinie. Komunistów francuscy i radzieccy będą zdecydowanie dążyć do umocnienia wartości politycznej i ideowej wszystkich partii komunistycznych świata w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

## K. Kiesinger zapowiada rezygnację

W związku z opublikowaną w stolicy NRF wiadomością, że 67-letni Kurt Georg Kiesinger, przywódca CDU, za powiedział, iż zrezygnuje z wystawienia swojej kandydatury na to stanowisko, kiedy jego partia zbierze się na jżjazd w październiku br., komentator agencji TASS pisze: tak więc z areny politycznej NRF wycofuje się działacz, który w roku 1966 został trzecim po Adenauerze i Erhardzie kanclerzem Republiki Federalnej.

Rezygnacja Kiesingera ze stanowiska przewodniczącego CDU to fakt w pewnym stopniu symboliczny. W jego osobie odchodzi przedstawiciel tych reakcyjnych sił politycznych NRF, które w okresie po wojennym uznały za swój program szerzenie ducha odwetu i wrogości do socjalistycznych krajów Europy. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Ciągłe się gniewasz?

## 15-lecie Wydawnictwa Poznańskiego

## Odnaczenia państwowe i odznaki dla zasłużonych wydawców

Jubileusz — 15-lecia działalności obchodzi obecnie, utworzone w 1956 r. Wydawnictwo Poznańskie. Z tej okazji zasłużeni pracownicy tej oficyny przyjęli wczoraj w Sali Błękitnej Prezydium RN Poznania przez władze.

W spotkaniu z pracownikami wydawnictwa udział wzięli

## Gwałtowne walki w Malajzji

Korespondent amerykańskiej agencji AP w dramatycznej depeszy, nadanej we wtorek wieczorem z Kuala Lumpur, że po raz pierwszy od 10 lat na terenie Malajzji rozgorzały gwałtowne walki między partyzantami a siłami rządowymi.

Walki koncentrują się w rejonie Ipuh gdzie znajdują się najbardziej bogate na świecie kopalnie cyny. (PAP)

członkowie Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu z I sekretarzem Jerzym Zasadą oraz zastępcą kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Edmund Makuch. Szczególnie zasłużeni pracownicy otrzymali z rąk przewodniczących prezydiów RN Poznania i WRN — Stanisława Czosia i Franciszka Szczerbala wysokie odznaczenia państwowe oraz odznaki honorowe miasta i województwa, a także przyznane przez Ministra Kultury i Sztuki Odznaki Zasłużonego Działacza Kultury. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał dyrektor Wydawnictwa Jerzy Ziółek, Złote Krzyże Zasługi Kazimierz Adamczak, Irena Chimodoro, Henryk Goldmann, Adam Olejnik i Zofia Szmaj. Srebrne Krzyże Zasługi przyznano 4 pracownikom Wydawnictwa, 5 osób otrzymało Odznaki Zasłużonego Działacza Kultury, 3 osoby Odznaki Honorowe m. Poznania oraz 3 osoby Odznakę Honorową Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego.

W imieniu odznaczonych podziękował dyr. Jerzy Ziółek. Serdeczne gratulacje złożył odznaczonym jako pierwszy Jerzy Zasada.

Warto przypomnieć, że do 15-lecia działalności Wydawnictwa Poznańskiego jest ponad 2000 tytułów książkowych o łącznym nakładzie blisko 10 milionów egzemplarzy. (ob)

## Poznańscy dziennikarze na Zamek Królewski

Włączając się do ogólnokrajowej zbiórki funduszy na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, zarząd poznańskiego Oddziału SDP wpłacił w dniu wczorajszym 7 000 zł. Na powyższą sumę złożyli się dobrowolnie składki członków Stowarzyszenia oraz dochód z ostatniego meczu Prasa — Aktorzy. (na)

## Obniżono cenę papierosów „Derby”

Zarządzeniem Państwowej Komisji Cen z dniem 12 lipca 1971 roku obniżona została cena papierosów marki „Derby” ze złotych 6 na złotych 4,60 za paczkę. Decyzję tę podjęto w związku z zaniechaniem produkcji tych papierosów i koniecznością wyprzedzenia pozostałych zapasów.

## Nadal brak porozumienia w sprawie marki

Dokończenie ze str. 1

nego samolotu z lotniska bońskiego.

W głównej sprawie ciężącej ostatnio nad stosunkami Paryż — Bonn, Pomydów i Brandt nie osiągnęli porozumienia. Chodzi mianowicie o „płynny kurs marki”, zakłócający zdaniem Paryża stosunki handlowe w ramach EWG. Obie strony były nieustępliwe. Nie doszło do kompromisu, osiągnięto jedynie tyle, że postanowiono wrócić do tej sprawy jesienią br. na posiedzeniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Waszyngtonie. Pomydów uzyskał moralną rekompensatę, ponieważ Brandt zgodził się na to, by w szkołach w NRF wprowadzono obowiązkową naukę języka francuskiego.

W sprawie polityki europejskiej znacznie łatwiej było osiągnąć porozumienie, które w istocie rzeczy stanowi potwierdzenie obecnego stanu stosunków między Bonn a Paryżem. Dotyczy to deklarowanego przez Francję poparcia „polityki wschodniej” Brandta jak również kwestii Berlina Zachodniego. W sprawie redukcji sił zbrojnych w Europie, obaj mężowie stanu przyjęli tęzę francuską, iż „Europejczy-

## Protesty w NRF przeciw „Spotkaniu Ślązaków”

Na konferencji prasowej w Monachium, członkowie „Akcji Demokratycznej” wyrazili protest przeciwko organizowaniu w tym mieście w dniach 10 i 11 lipca br. prowokacyjnej imprezy rewizjonistycznej pod nazwą „Spotkanie Ślązaków 1971”.

Rzecznik bawarskiej FDP, Manfred Brunner, poinformował, że FDP postanowiła nie wysłać żadnego przedstawiciela na to spotkanie. (PAP)

## „Gest rozpacz” eksporterów kakao

Wtorkowa „Prawda” zamieściła artykuł swojego korespondenta w Lagos, który pisze, że pięć krajów eksportujących kakao, które wspólnie dostarcza ją dziewięć dziesiątych tej używki na rynek światowy, postanowiło chwilowo powstrzymać się od sprzedaży nowych zbiorów. Ten „gest rozpacz” podjęto, jak wskazują ekonomiści afrykańscy, w związku z niedawnymi spekulacjami giełd imperialistycznych, które spowodowały katastrofalny spadek cen. Jeśli w ubiegłym roku na nowojorskim rynku kakao, gdzie dokonuje się najpoważniejszych transakcji „kakao-wych” cena jednego funta wynosiła 42-43 centy, to w chwili obecnej spadła do 25 centów.

Obecny kryzys grozi też nowym klęskami rolnikom pięciu krajów. Nie wyklucza się możliwości nowej obniżki cen skupu, mimo iż według słów nigeryjskiego dziennika „Daily Sketch” ghańscy chłopcy otrzymują mniejsze wynagrodzenie za pracę niż chłopcy w innych krajach Afryki Zachodniej. (PAP)

## Polityka celna bardziej elastyczna

Publikowana ostatnio — w oparciu o informację PAP — zapowiedź częściowych zmian stawek celnych (przede wszystkim w taryfie przywózowej), wywołała znaczne zainteresowanie.

Główny Urząd Ceł w Warszawie zasypany został licznymi pytaniami. Zapowiadane zmiany zostaną — najprawdopodobniej jeszcze w pierwszej połowie lipca br. — ze wszystkimi szczegółami opublikowane w Dzienniku Ustaw, a wejdą w życie w 2 tygodnie po tej publikacji, jednakże za nim to nastąpi warto przypomnieć raz jeszcze — ponieważ sprawa ta wywołuje aktualnie największą wątpliwość — że nadal przy wyjeździe z kraju obowiązują generalna zasada całkowitego zwalniania z opłat celnych wywozów artykułów i wyrobów nie stanowiących przedmiotów osobistego użytku, jeśli

## Festiwal kapel w Kazimierzu



5 bm. zakończył się w Kazimierzu n.Wisłą IV Festiwal Kapel i Spiewaków Ludowych. N/z: burczybas — to instrument na którym trzeba grać we dwóch. Na estradzie kapela „Kaszyby” z Kariuz (woj. gdańskie) — III nagroda w kategorii kapel stylizowanych.

CAF — Jaskiewicz — telefoto

## Dobre wyniki budownictwa

Dokończenie ze str. 1

proc. Wynik ten uzyskaliście głównie dzięki zwiększeniu wydajności pracy, bowiem 72 proc. przyrostu produkcji pochodzi z tego źródła. Przytoczone liczby oznaczają, że będzie więcej materiałów budowlanych, że będzie można budować więcej mieszkań oraz (choć jeszcze nie w pełni) w większym stopniu zaspokoimy rynek w tak poszukiwane materiały jak płyty dachowe, azbesto — cementowe, dachówki, pape, wapno oraz różne elementy ścienne.

Pomyślnie kształtują się także

wyniki w dziedzinie budownictwa, ponieważ plan półroczny zrealizowaliśmy w 100,5 proc., osiągając stopień zaawansowania planu rocznego w 47 proc. Jest to rezultat, jakiego budownictwo dawno nie osiągało, i tutaj warto podkreślić, że nastąpiło to w warunkach wzrostu zadań w stosunku do ubiegłego roku o 8 proc. Zjawisko charakterystyczne i pożądane — to wykonanie planu półrocznego w budownictwie ogólnym, a w jeszcze wyższym stopniu — w budownictwie mieszkaniowym.

Nasze wyniki w budownictwie lepiej scharakteryzują osiągnięcia rzeczowe, a więc efektywnie zakończone i oddane do użytku obiekty. W budownictwie mieszkaniowym przekazyaliśmy na planowane w br. blisko 340 tys. izb, ponad 163 tys.; stopień zaawansowania planu rocznego wynosi 48,4 proc. i jest największy z dotychczas uzyskanych.

Nie jesteśmy natomiast zadowoleni w pełni z wyników budownictwa towarzyszącego. W tej dziedzinie plan półroczny zrealizowano wprawdzie w 100 proc., lecz stanowi to tylko 35 proc. zadań całego roku. Podobnie wygląda sprawa w budownictwie szpitalnym.

— Od budowlanych wznowiających fabryki i zakłady przemysłowe, zależy zaopatrzenie rynku w wiele artykułów. W jakim stopniu i na co możemy liczyć po pierwszym półroczu br.?

W bieżącym roku — stwierdził min. Giersz — mamy do wykonania 305 obiektów przemysłowych, w tym 85 szczególnie ważnych. Plan półroczny zakładał wykonanie 86 zadań o wartości 10 mld zł i został przekroczony. Zrealizowaliśmy 95 zadań o wartości ponad 11 mld zł. Wśród oddanych obiektów znajdują się Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Orlowie, Wytwórnia Pasy w Olshynku i wiele obiektów, energetycznych i hutniczych.

Podsumowując, można stwierdzić — powiedział na zakończenie min. Giersz — że wykonanie zadań przez budownictwo w pierwszym półroczu roku daje dobre perspektywy realizacji całorocznych planów. (PAP)

## Drogi szybkiego ruchu w woj. katowickim

W woj. katowickim podejmuje się kroki w celu przyspieszenia tempa modernizacji głównych dróg przelotowych, które w krajowej sieci komunikacyjnej odgrywają szczególnie ważną rolę. Dotyczy to zwłaszcza niezwykle ruchliwej trasy E-16 na odcinku Częstochowa — Katowice i dalej na południe aż do granicy państwa z odgałęzieniem do Wisły oraz Katowice — Bielsko. W bieżącym 5-leciu skoncentruje się wszystkie możliwe środki, aby wspomniane drogi na całej długości otrzymały 2 jezdnie.

Jeszcze w tym miesiącu — do 22 lipca maja być zakończone prace przy budowie odcinka E-16 z Będzina do Siewierza. W 1974 r. cała trasa Będzin — Częstochowa — jak informuje Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych — stanie się drogą szybkiego ruchu. Trwa koncentracja robót w tym rejonie, wytwórnia mas bitumicznych w Siewierzu zwiększa produkcję do 55 tys. ton rocznie. (PAP)

## Za pobicie klienta zwolnienie z pracy

25 czerwca br. w sklepie „Eldom” nr 32 w Nowej Hucie kierownik — Kazimierz M. pobit „nie wygodnego” klienta — Raymunda J. Fakt ten, po opublikowaniu w prasie, spotkał się z energiczną reakcją dyrekcji Wojewódzkiego oddziału „Eldomu” w Krakowie. Przeprowadzono wizję lokalną, w czasie której Kazimierz M. zaprzeczył wersję podawaną przez poszkodowanego. Mimo to dyrekcja „Eldomu” dała wiarę klientowi — Kazimierz M. zwolniono z pracy. Równocześnie przeproszone Raymunda J. za incydent. Sprawa pobicia oraz wypływające z niej wnioski o stosunku personelu sklepów do klientów staną się przedmiotem specjalnej narady krakowskiego „Eldomu”. PAP



# Od zespołów do kombinatów

W tym roku rola gospodarza obchodów Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w Poznaniu przypadła w udziale Wojewódzkiemu Związkowi Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Spółdzielcy wielkopolscy od lat przodują w gospodarce zespołowej kraju z tytułu swoich osiągnięć gospodarczych i socjalnych.

## ODWIEDZINY W BUSZEWKU-DEBINIE

Trzeba wielkopolskim spółdzielcom oddać, że umieli podchwycić i zrealizować w wielu już wypadkach ideę koncentracji ziemi, co z kolei umożliwia specjalizację produkcyjną gospodarstw zespołowych i większą niż w latach poprzednich towarowość. Przyjrzyjmy się więc, jak to zrobiono w Buszewku-Debinie (w powiecie szamotulskim), kombinacie, który powstał w latach 1965/66 z połączenia dwóch spółdzielni produkcyjnych, a następnie „doszła” do nich spółdzielnia w Buszewie. Ponadto w ostatnich latach spółdzielcy dokupili grunty wsi Szymanowo. Było tego 130 hektarów. W ten sposób Kombinaty ma obecnie 1100 hektarów, specjalizując się w hodowli bydła opasowego i trzody chlewnej.

Gospodarze: przewodniczący Zarządu Rolniczego Kom-

binatu Spółdzielczego — Józef Prętkowski i kierownik produkcji — Marian Zawadzki wraz z prezesem Wojewódzkiego Związku RSP — Stanisławem Walendowskim, pokazali budynki inwentarskie wypełnione setkami dorodnych cieląt i bukatów, a także świń. Odczuli niezły, bo przeważnie po 18 sztuk obłoży rocznie. Dalej — warchlak, tuczniki szykowane do dostawy. Jednym słowem — zamknięty cykl hodowli specjalistycznej.

Podobne obory i chlewnie oglądamy w Debinie, takie sa-

## Spółdzielczy krok w pięciolatkę

me są w Buszewie. Z dala od zabudowań ośrodka w Debinie ułożono stację kontumacyjną (kwarantanna zwierząt przed wysyłką na eksport), gdzie opasy oczekiwają dnia załadunku. W Kombinacie ho duje się 1400 sztuk bydła. Opa sy eksportowe przynoszą spółdzielcom po 14 tysięcy złotych przeciętnie każdy. Nic dziwnego zatem, że uży skują oni z obrotu towarowe go w hodowli bydła i trzody chlewnej 13 milionów zło tych rocznie, a z produkcji ro ślinnej o połowę mniej, bo oko ło 7 milionów złotych.

### W KONCENTRACJI SIŁA

Koncentracja ziemi, sił ludz kich i nakładów inwestycyj nych umożliwiła spółdzielcom Kombinatu nie tylko wysoką specjalizację w określonych kierunkach produkcyjnych, lecz także podniosła w efekcie ostatecznym towarowość do 23 300 zł z hektara użytków rolnych (przy wojewódzkiej średniej spółdzielczości — 9 500 zł). Dzięki temu mogli oni za ubiegły rok gospodarzy dzie lić dochód ogólny w wysokości 6 milionów złotych, wypra cowany przez 120 członków i ich rodziny.

Podobny dochód miała nie wiele mniejsza obszarowa spółdzielnia w Nowym Świecie w powiecie pleszewskim, słynna na cały kraj ze swoich wyni ków gospodarczych i socjal nych. Zaczynają doganiać przodowników spółdzielcy z kombinatu Adolfowo w powie cie chodzieskim, obejmujące

go ośrodki w Klaudii i Raczy nie (ponad 1000 ha). W ich śla dy idzie kilka już dużych ob szarowo gospodarstw, jak np. w Fabianowie w powiecie ple szewskim, Kotlinie w powie cie jarocińskim, w których sko ncentrowano po 700—800 ha zie mi.

Dzięki tym tendencjom izde cydowanej poprawie gospodar ności w ostatnim pięcioletcu rolnicze spółdzielnie produk cyjne w województwie poznań skim uzyskały znaczny wzrost produkcji globalnej i towaro wej zbóż, okopowych oraz w hodowli inwentarza. Sprzedaż zbóż w porównaniu z rokiem 1965 podniosła się z 35,5 tysią ca ton do ponad 59 tys. ton w roku 1970, żywca z około 5,5 tys. ton do ponad 12,2 tys. ton.

### REKORDOWY SKOK

Te wyniki, aczkolwiek do bre i przewyższające prze ciętnie innych działów gospo darki rolnej, nie zadowalają jednak ambicji spółdzielców. Zagospodarowując w bieżącej pięciolatce, podobny jak w poprzedniej, areał około 10 tysie cy hektarów gruntów Państwo wego Funduszu Ziemi, członko wie RSP w Poznaniu planu ją osiągnąć docelowo w ro ku 1975 średnie plony czterech zbóż w granicach 28 kwintali z ha (przy 23,3 kw. z ha w ro ku 1970), ziemniaków — 220 kwintali i buraków cukro wych — 380 kwintali z ha. To by pozwoliło na zwiększenie produkcji towarowej zbóż do przeszło 81 tysięcy ton, żywca do około 18 tysięcy ton, mleka do 45,6 miliona litrów.

Czy są to plany realne? Są dząc po wynikach minionej pięciolatki i wielkim skoku w hodowli, jaki odnotowały in wentury na koniec minione go roku gospodarczego 1971/71 — tak. Jak wykazał czerwcowy spis rolny (wstępne wyni ki), hodowla zespołowa trzo dy chlewnej podniosła się o 12,7 tysiąca sztuk w porówna niu z danymi spisowymi z ubiegłego roku, a hodowla bydła wzrosła w tym okresie porównawczym o 6,2 tysiąca sztuk.

Podjęte przez spółdzielców wielkopolskich już w ubieg łym roku (zaraz po żniwach) wysiłki rekonstrukcji i po większania stada, dają po mysłne rezultaty. Oby tak dalej.

MARIA POLCYNOWA

Te słowa wzięte z popu larnej piosenki spraw dają się w rzeczywisto ści. A tego lata mają więcej szans sprawdzenia się niż kie dykolwiek. Pogoda przecie ż ciężko doświadczała wczasowi czów — tych małych także — nie szczędząc deszczów. A co mają robić podczas deszczu mali wczasowicze? Zwłaszcza w sytuacji, gdy wszystkie po mieszczenia zostały wykorzy stane przede wszystkim na sypialnie, przy czym zostały tak zagęszczone łózkami, że szpilki już wsadzić nie moż na?

Albowiem w tym kierunku głównie poszły wszystkie przedsięwzięcia zmierzające do realizacji wytycznych li stów Sekretariatu KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów, U chwały XXI Plenum CRZZ w sprawie poprawy warunków pracy i wypoczynku załóg pra cowniczych oraz dzieci i mło dzieży. Starano się zapewnić miejsca wypoczynku letniego możliwie największej liczbie dzieci. I to rzeczywiście było najważniejsze. W ferworze przygotowań placówek wypo czynkowych do przyjęcia mak symalnej liczby małych wcza sowiczów oraz w trakcie przy gotowywania nowych placó wek zapominano niekiedy o formach spędzenia tego urlo pu od szkoły i nauki. Mło dzież ma swoje prawa, przepelnia ją energia, którą trzeba gdzieś wyładować. Łatwo można sobie wyobrazić jak wygląda to wyładowa nie energii, gdy leje bez przerwy, a młodzież siedzi stłoczona w salach, gdzie jest miejsce tylko na łóżka, a po mieszczeń specjalnych do za baw brak. Efekty wychowaw cze takich wakacji są co naj mniej wątpliwe. Obecnie pogo da się poprawiła. Mając tro che oddechu wszyscy organi zatorzy kolonii, obozów i in nych form wypoczynku po winni skoncentrować wysiłki na przygotowanie różnych form zabawy, które dadzą się także zastosować na wypadek ponownego nawrotu niepogo dy.

Zaś liczbowo przygotowanie wypoczynku dla dzieci i mło dzieży wygląda w naszym wo jewództwie rzeczywiście im ponująco. Liczba obiektów przeznaczonych na placówki wypoczynkowe na terenie Po znańskiego wzrosła o 83, a po za województwem (morze, góry) o 6. Licząc wszystkie formy wypoczynku letniego oczekuje się, że obejmą one ponad 270 tysięcy dzieci i mło dzieży. Jest to 60 procent ogół ni liczby uczniów szkół pod stawowych i średnich wszyst kich typów. Gdy weźmie się

# W czasie deszczu dzieci się nudzą

pod uwagę, że w ubiegłym ro ku procent ten wynosił 49, widać, że postęp jest duży. A przecież w tych liczbach nie uwzględnia się dzieci i mło dzieży, która wyjeżdża na wa kacje z rodzicami. Wprawdzie są to z reguły wczasy rodzin ne 14-dniowe, ale i to się przecież liczy. Do wymienio nych liczb należy też dodać 7000 młodych, biorących udzia ł w obozach ochotniczych hufców pracy.

Tak duża liczba dzieci i młodzieży znalazła miejsce wypoczynku między innymi dlatego, że wprowadzono w wielu branżach trzy turnusy kolonijne: 21 i 23-dniowe. Tak zrobiono w związkach zawo dowych budowlanych, chemi ków, spożywców, transporto wców, włóknarzy, pracowni ków gospodarki komunalnej, przemysłu terenowego i spół dzielczości pracy. Niewielkie skrócenie czasu trwania koloni i, a korzyści wielkie. Dla tych, którzy bez tego rozwią zania nie wyjechałby nigdzie. Wszędzie w pierwszej kolej ności przydzielano miejsca dzieciom pracownikom fizycz nych, matek samotnych i wie lodziennych. Wydzielano tak że miejsca dla dzieci z domów dziecka.

Starano się także przezna czyć dodatkowe fundusze na lepsze wyposażenie obiektów kolonijnych czy obozowych, na dopłaty do stawek żywie niowych i na zakup odzieży dla niektórych dzieci z rodzin najniższej zarabiających, wielo dziektnych czy też sierot z do mów dziecka (np. służba zdro wia przeznaczyla dodatkowo 470 tys. zł, gospodarka ko munalna 530 tys. zł, jeden tyl ko zakład „Modena” — 90 tys. zł itp.).

Wiele zakładów pracy przy gotowało małe formy wczasów dla dzieci i młodzieży będą cych w domu. W tym celu wykorzystuje się pomieszcze nia świetlic, domów kultury, klubów, pracownice ogródki działkowe itd.

Oczywiście jak zwykle naj gorzej z dziećmi wiejskimi, które średnio korzystają z or ganizowanych form wypoczyn ku letniego jedynie w 15 pro centach. Ponieważ zaś żniwa zapowiadają się wyjątkowo

trudne należałoby jeszcze te raz pomyśleć co zrobić, aby rodzinom wiejskim pomóc w opiece nad dziećmi. Idzie tu przede wszystkim o dzieci naj młodsze, a więc o organizo wanie dziecińców. Można to zrobić niekiedy bez większych kłopotów, trzeba jedynie chę ci i dobrej woli.

Pomimo ogólnie korzystnego obrazu w całym problemie wypoczynku letniego dzieci i młodzieży w Poznaniu, są oczywiście także i mankamen ty. Oprócz już wymienionych trzeba powiedzieć i o innych. Od lat nie rozstrzygnięty wła ściwie problem kąpieli w rze kach i jeziorach i w tym ro ku nie znalazł rozwiązania. Z powodu braku kadry wykwa lifikowanych ratowników, bra ku odpowiedniego zabezpiecze nia i sprzętu (m. in. do nauki pływania) znowu liczne kąpie liska, nad którymi zlokalizo wano kolonie i obozy będą niewykorzystane. Młodzież be dzie się męczyć w upale, a do wody nie będzie mogła pójść. Trudno się dziwić kierowni ców tych kolonii i obozów, które odpowiadają za życie i zdrowie małych wczasowic zów. Ale przecież tak dalej być naprawdę nie może. Idzie o lepszy, pełniejszy wypoczy nek. Idzie także o wykorzy stanie tak kapitalnej okazji do masowej nauki pływania, z czym nie jest przecież u nas dobrze. Wreszcie trzeba jesz cze raz zwrócić uwagę na dzie ci i młodzież pozostającą w domu. W miastach młodzież ta nie ma możliwości wyjecha nia. Fatalna zabudowa no wych osiedli mieszkaniowych, ciasnota, brak jakichkolwiek placów zabaw sprawia, że mło dzież bawi się po prostu na ulicach. Jak to przynosi nie bezpieczeństwo wypadków, kalectw jeśli nie nawet śmieci nie potrzeba dodawać. Tu potrzebny jest dodatkowy wy siłek organizacyjny, aby te dzieci i młodzież w zorganizo wanych grupach wyprawa dzać gdzieś za miasto na wy cieczki, podczas których mogli by się zdrowo wyhasać.

Pewna poprawa pogody u możliwia teraz zrobienie zna cznie więcej niż można było dotąd.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

## Ponad 52% Polaków mieszka w miastach

Według szacunkowych danych, opartych o wstępne wyniki NSP 1970, liczba ludności Polski w dniu 31 III 1971 r. wynosiła 32 673 tys. osób, z czego na miasta przypadało 17 103 tys. osób, a na wieś 15 568 tys. W porównaniu ze stanem w dniu 31 XII 1970 r. nastąpił wzrost liczby ludności kra ju o 68 tys. w tym ludności miejskiej o 74 tys. oraz spadek zaludnienia wsi o 6 tys.

O ile tempo przyrostu liczby ludności nie ulegnie zmianie, to w połowie 1972 r. Polska będzie miała 33 mln obywateli. W I kwartale br. nastąpił dalszy wzrost poziomu urbanizacji kraju. Odsetek ludności miejskiej wzrósł w porównaniu ze stanem na koniec roku ubiegłego o 0,2% i w dniu 31 III br. wyniósł 52,4%. Należy zaznaczyć, że od szeregu lat nie notowano tak szybkiego tempa wzrostu tego wskaźnika. Najwyższy udział ludności miejskiej zanotowano w woj. katowickim (76,8%) nieco niższy w woj. gdańskim (69,6%) oraz szczecińskim (66,7%) natomiast zaś w rzę szowskim (27,6%).

Na wzrost poziomu urbanizacji w decydujący sposób wpłynął dalszy masowy napływ ludności wiejskiej do miast. W I kwartale br. przyrost wędrowniczy w miastach osiągnął w skali kraju poziom 46 426 osób. Największe rozmiary przybrał on w województwach: katowickim (6 235), lubelskim (3 111), kieleckim (3 154) oraz w m. st. Warszawie (3 727).

Ubytek wędrowniczy na wsi był największy w województwach o przewadze ludności wiejskiej, tj. w kieleckim (5 150 osób), warszaw skim (4 359) i lubelskim (4 097), naj mniejszy zaś w katowickim, opolskim i szczecińskim (nieco ponad 1 tys. osób).

W minionym kwartale zawar tych zostało w Polsce 45,5 tys. związków małżeńskich. Nastąpił dalszy wzrost liczby urodzeń żywych przy jednocze snym spadku umieralności, dzie ki czemu zanotowano wzrost przy rostu naturalnego o 14,3 tys. w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego. Współczynnik przyro stu naturalnego osiągnął poziom 9,3‰. Z wyjątkiem miast wydzie lonych z województw oraz woje wództw: katowickiego i łódzkie go współczynnik urodzeń kształto wał się wszędzie powyżej pozo mu przeciętnego.

Umieralność była najniższa w województwach zachodnich i pół nocnych, gdzie odsetek ludzi sta tycznych jest niewielki, najwyższa zaś w m. łódzi (10,0‰) i woj. łódz kim (9,7‰). Spadek ogólnego współczynnika zgonów nastąpił w wyniku dalszego obniżenia się u mieralności niemowląt. Współ czynnik zgonów niemowląt liczo ny na 1000 urodzeń żywych osią gnał poziom 31,5‰. Współczynnik wojewódzkie zawierają się w gra nicach od 21,2‰ (m. Poznań) do 38,4‰ (woj. koszalińskie). (GUS)

## POLSKA Z KSIĄZKAM

Alicja Okońska — „Stanisław Wyspiański” seria „Profile” WP str. 478 35.— zł.

Jerzy J. Wiater — „Polska — no wy naród” biblioteka „Omega” WP str. 152. 10.— zł.

Zofia Kuratowska — „Krwinka — krew — życie” biblioteka „O mega”. WP. str. 172. 10.— zł.

„Tybuna Ludu” z 5 bm. zamieściła artykuł Janiny Borowskiej, omawiający fina ł i wnioski, związane z u nieważnieniem tegoroczne go egzaminu maturalnego w Liceum Ogólnokształcącym w Kamiennej Górze na Dol nym Śląsku. Ze względu na szereg aspektów tej sprawy, wykraczających poza mury określonej szkoły, przedru kowujemy (w skrócie) wspomniany artykuł.

Decyzja o powtórzeniu pi semnego egzaminu matu ralnego z matematyki w Ka miennej Górze była wydarze niem niecodziennym. 22 czerw ca nastąpił końcowy akt tej dość złożonej i kontrowersyjnej sprawy. W liceum kamiennogórskim odbyło się pod przewodnictwem dyrektora szkoły posiedzenie ra dy pedagogicznej, na które przy byli m. in. przedstawiciele Mini sterstwa Oświaty, ZG ZNP i ku rator.

Przypomnijmy przebieg wyda rzeń w Kamiennej Górze. 11 ma ja br. 94 absolwentów Liceum Ogólnokształcącego przystąpiło do pisemnego egzaminu z mate matyki. W kilka dni potem ogłoszono wyniki. Okazało się, że 30 osób nie zdało. I wtedy się za częło... Grupa rodziców uc zniów, którym się nie powiodło poskarżyła się w KP PZPR: „W czasie egzaminu były ściagi, wszyscy z nich korzystali, a nie wszyscy zdali... w organizacji ściągaczków brał udział nauczy ciel... nie zdały tylko dzieci ro botnicze, które szkoła dyskrymi nuje...”. W wyniku badań podjętych przez komisję kuratorską i za zgodą Ministerstwa Oświaty, pi semny egzamin z matematyki u nieważniono. Powołano nową ko misję egzaminacyjną z udziałem trzech osób spoza szkoły. W o becności wizytatora ministerial nego, wicekuratora i wizytatora okręgowego, młodzież przystąpi ła do powtórnego egzaminu pi semnego z matematyki.

## Wokół matury w Kamiennej Górze

wśród uczniów i absolwentów li ceum kamiennogórskiego odse tek dzieci robotniczych i chłop skich jest bardzo wysoki — zde cydowanie wyższe niż w skali całego województwa. A jeśli powo łano nową komisję egzaminacyjną, to dlatego, by uchronić szko łę i nauczycieli przed nowymi złośliwymi zarzutami.

Dlaczego egzamin u nieważ niono? Analiza zadań pisemnych, przeprowadzona przez matema tyków (wizytator ministerialny oraz kierownik ośrodka metodyczne go) wykazała, że w 63 przypad kach na 94, uczniowie pracowali li niesamodzielnie. Fakt ten zo stał szczegółowo udokumentowa ny — jak twierdzą eksperci — jest bezsporny. Zadanie trzecie rozwiązano niesamod z i e l n i e w 43 przypad kach (m. in. wskazuje na to zgod ność wierszy, te same luki logicz ne i te same błędy), a zadanie drugie — w 60 przypadkach.

Ustalając stan faktyczny komi sja odrzuciła zarazem jako bez podstawne i oszczercze pomó wienie nauczycieli o współudzia ł w tych machinacjach, o wyno szenie zadań i dostarczanie roz wiązań. Zarzuty te wysuwane przez część rodziców, których dzieci potknęły się na matemat yce, wzburzyły wiele uzasadnio nej goryczy wśród nauczycieli.

Oskarżenie to boleśnie dotknę ło ich ludzką i zawodową god ność. Na domiar, oskarżono nauczycieli o dyskryminowanie dzie ci robotniczych i chłopskich. Za rzut tym bardziej absurdalny, że

zadanie drugie — w 60 przypadkach.

Jest sprawą miejscowych władz — terenowej i partyjnej — aby zgodna opinia zebrania i us talone stanowisko zostały poda

## Co niżej — inni

ne do wiadomości i wyjaśnione ogółowi obywateli Kamiennej Góry. Oczyszczenie klimatu leży w interesie nie tylko szkoły i nauczycieli, ale w nie mniejszym stopniu również rodziców i mło dzieży.

Komisja odrzuciła zarzuty bez podstawne. Zgłosiła jednak sze reg zastrzeżeń do organizacyjnej strony matur.

Przeprowadzenie egzaminu w dwóch salach, z których jedna była niedostatecznie izolowana, niewłaściwa organizacja śniadań, wnoszonych do sali w czasie egzaminów — te i inne niedopatrze nia sprawy, że uczniowie mieli możliwość kontaktowania się z o sobami postronnymi. W tych warunkach komisja egzaminacyjna nie mogła się należycie wywią

zać z ciążącego na niej obowiąz ku dozoru i kontroli. Zastrzeżenia wzbudziła również zbyt liberalna ocena prac egzami nacyjnych i to głównie zaciąży ło na wynikach powtórnego egz aminu (nie zdało go 45 osób, a w tym 22 uczniów, którzy za pierwszy raz zdali).

Nauczyciele nie odrzucali pew nej zasadności zarzutów. Ale — stwierdzali — Inne było podejście do pracy ekspertów spoza szkoły, a inne nauczycieli. Ekspert miał przed sobą nieznanego mu ucznia i oceniał tylko to, co przeczytał. Co prawda reguła min matur mówi, że należy oce niać tylko wartość pracy. Ale nauczyciel ma przed oczami nie tylko pracę lecz ucznia, o któ rym wie znacznie więcej, niż mo że mu powiedzieć zapisana kart ka papieru. Zna jego rzeczywist e możliwości, jego wysiłek i si łą rzeczy konfrontuje swoją wie dzę o absolwencie, którego uczył przez cztery lata, z efektami pracy maturalnej. I niekiedy jest zdania, że z uczniem należałoby jeszcze porozmawiać na egzaminie ustnym. Tymczasem jedna dwójka z pisemnego przecina dalszą dyskusję, już nie tylko nad konkretną pracą, ale nad uc zniem.

Na tym tle sięgnięto również do założeń egzaminu maturalne go. Czy słuszne jest — pytano — aby uczeń o zainteresowaniach i zdolnościach humanistycznych był gilotynowany przez jedną dwójkę z matematyki?

Nie wolno bezzasadnie podwyż szać ocen — obowiązujący regu

lamin musi być przestrzegany, choć z drugiej strony nie takie to proste, skoro naukowcy-pedago dzy dotąd nie wypracowali kry teriów oceny ucznia, więc każdy nauczyciel stosuje własną miar ke.

Wyniki matury w kamiennogór skim liceum są słabe. Świadczy to o niskim poziomie naucza nia, a fakt ten potwierdził rów nież powtórny egzamin pisemny z matematyki. W efekcie tylko 45 procent uczniów uzyskało świa dectwo dojrzałości.

Do liceum kamiennogórskiego przychodzi uczniowie, którzy ze szkół podstawowych wynoszą po ważne braki, m. in. z matematy ki. Np. w tym roku przyjęto bez egzaminu wstępnego 88 kandyda tów, którzy mieli piątki lub czwórki na świadectwach. Wyni ki sprawdzianu ich umiejętności są mizerne: 76 niedostatecznych, Spośród ok. 60 uczniów, którzy zdawali egzamin do klasy pierw szej, sześciu rozwiązało zadanie zaledwie na dostatecznie. Resz ta napisała na dwójke. Łuki te trze ba uzupełniać w liceum, co nie zawsze daje pożądane efekty.

Dyrektor Liceum przygotował obszerny dokument, w którym m. in. nakreślił program działa nia szkoły i nauczycieli na rzecz podniesienia jakości pracy dydaktycznej i wychowawczej, zaciśnienia współpracy z rodzica mi. Zamierzenia te pozostaną na papierze, jeśli dobrej woli ka miennogórskich pedagogów nie będzie towarzyszyć codzienna po moc szkole ze strony władz, zwła szcza miejscowych — i zwiększo na troska o poprawę warunków pracy i życia nauczycieli.



W jednej klasie — trzy osoby, w drugiej — dziesięć. Łącznie w całej szkole — szkole przysposobienia rolniczego — 13 słuchaczy zastali posłowie podczas wizytacji, zapowiedzianej kilka dni wcześniej. Ten dość typowy fakt świadczy zarówno o niepopularności SPR-ów, jak i o wysokich kosztach kształcenia tamże kadr dla rolnictwa.

Tymczasem w latach 1971-75 wielkopolskie rolnictwo będzie potrzebowało około 72 tys. wykwalifikowanych rolników. Wynika to m. in. z tego, że co roku około 3 procent właścicieli gospodarstw przekazuje je swoim sukcesorom. Jak rozwiązać ten problem? Opracowano koncepcję likwidacji SPR-ów i powołania zasadniczych szkół rolniczych z filiami. W tych ostatnich, oddalonych o kilka kilometrów od macierzystej placówki, przewiduje się prowadzić zajęcia z przedmiotów ogólnokształcących i ogólnozawodowych. Na zajęcia z przedmiotów specjalistycznych słuchacze filii uczęszczać będą do szkoły macierzystej. Koncepcja ta wiąże się z przekazaniem całego szkolnictwa rolniczego w gestię Ministerstwa

## Kary dla gospodarki

# Nieprawidłowości i środki zaradcze

Rolnictwa, co ma nastąpić w połowie 1972 roku. Wywołuje to różne zastrzeżenia i obawy. Np. na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu z niepokojem zastanawiano się czy resort rolnictwa jest właściwie przygotowany do nowej roli.

Nieprawidłowości w dotychczasowym systemie kształcenia wykwalifikowanych kadr oraz środki zaradcze (w sferze projektów lub w trakcie częściowej realizacji) charakteryzują również inne dziedziny gospodarki. Usprawnianie szkolnictwa, dostosowywanie go do potrzeb rozwoju gospodarczego jest jednak niesłychanie trudne. Program rekonstrukcji sieci szkół zawodowych powinien być bowiem poprzedzony bilansami wykwalifikowanej siły roboczej; wprawdzie bilanse takie są, ale opracowano je w latach 1969-70, bez uwzględnienia tak istotnych obecnie spraw jak zwiększenie dwunizności, wzrost zatrudnienia na polietatach itd. itd. Stąd też zdecydowano się weryfikować bilanse na podstawie danych wydziałów zatrudnienia oraz prognozy zatrudnienia opracowane

przez Komisję Planowania Gospodarczego. Czy pozwoli to uniknąć błędów w szkoleniu sygnalizowanych przez wydziały zatrudnienia?

Od wielu lat sytuacja na poznańskim rynku pracy wskazuje na dysharmonię we współdziałaniu oświaty i gospodarki. I tak w okresie ostatnich 6 lat odczuwalny był wyraźny niedobór budowlanych, kierowców, elektromonterów, metalowców. Tokarzami i ślusarzami w poznańskich zakładach pracy zostawali więc absolwenci zasadniczych szkół zawodowych z powiatów Szamotuły, Kościan, Śrem i Gnieźno. Natomiast resort przemysłu ciężkiego przejął z Ministerstwa Oświaty największą w naszym okręgu szkołę przygotowującą wykwalifikowanych metalowców, by zapewnić stały ich dopływ do HCP.

Obok tego zjawiska widoczne było inne — przeciwnie. Brakowało miejsc pracy dla laborantów-chemików, mechaników precyzyjnych, elektroenergetyków, radiomontażistów. Wynikają stąd wnioski do tychże zwiększenia naboru do niektórych szkół i ograniczenia go w odniesieniu do innych placówek. Tyle o kadrach przygotowanych przez zasadnicze szkoły zawodowe. Z kolei kilka słów na temat techników — kadry o średnim wykształceniu zawodowym.

Bilanse siły roboczej opracowane w 1970 roku nie... uwzględniały tej kadry jako takiej. Rozważając jej sytuację trzeba więc oprzeć się głównie na danych wydziałów zatrudnienia. Te zaś mówią, że tylko w nielicznych branżach (np. łączność, budownictwo) były wolne miejsca pracy dla techników. Ogólnie rzecz biorąc rynek pracy był nimi „przesycen”. Nie wiadomo gdzie kierować absolwentów techników chemicznych. Natomiast absolwenci innych tego typu szkół często podejmowali prace w charakterze wykwalifikowanych robotników. Zjawisko to stało się powszechne, czego dowodem fakt, że w bilansach siły roboczej traktowano je jako źródło zmniejszania niedoboru robotników. I tak w tej pięciolatce zakłady prac w Poznaniu planowały zatrudnić 800 techników, a w rzeczywistości w województwie blisko

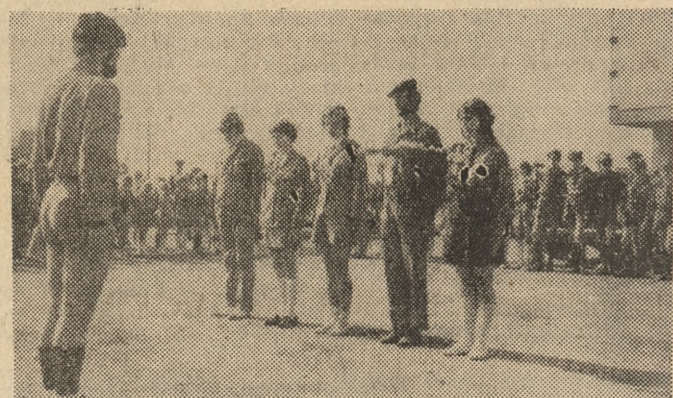
11 000 techników na stanowiskach wykwalifikowanych robotników.

W zjawisku tym można się dopatrywać nie tylko zmniejszenia niedoboru robotników, ale również zapotrzebowania na pracowników (o kwalifikacjach wyższych od absolwentów ZSZ) do obsługi nowoczesnych, skomplikowanych urządzeń przemysłowych. Z tego faktu szkolnictwo wyciągnęło wnioski, organizując czteroletnie średnie szkoły zawodowe. Przygotowują one robotników wykwalifikowanych. Nauka w tych szkołach kończy się egzaminem dojrzałości. Nadto dla absolwentów ZSZ utworzono 3-letnie liceum ogólnokształcące dla pracujących. Wzorzec wysoko kwalifikowanego robotnika z maturą zapewne w coraz większym stopniu będzie się upowszechniał.

Wracając do techników, trzeba powiedzieć, że ma zmniejszyć się liczba młodzieży przygotowującej na te stanowiska. System szkolenia będzie natomiast dwustopniowy: droga do technikum będzie wiodła nie ze szkół podstawowej lecz ze zasadniczej szkoły zawodowej.

M. Ł.

## Na obóz!



Harcerski Hufiec Poznań — Jeżyce udał się wczoraj na tradycyjny obóz letni. W tym roku harcerze i zuchy przebywać będą w Łowyniu, pow. międzychodzki, okolicy pełnej jezior i lasów. W sumie — 200 harcerzy i harcerzy wyjechało w niedzielę, że pogoda dopiśże, co pozwoli im naleyście korzystać z uroków lata w tak wspaniałej okolicy.

Przy odprawie drużyn hufca obecny był nasz fotoreporter. Na górnym zdjęciu przedstawia on ostatni raport przed wyjazdem, u dołu — druhy i druhowi zadowolonych ze zbliżających się latnych wakacji. (c)

Fot. (2) — K. Przychodzki



## TELEWIZJA

# Piosenka na wszystko?

Jeszcze nie zdążyliśmy ochłonać po obrymiej, przekraczającej chyba nasze możliwości percepcyjne, dawce piosenek z festiwalu w Opolu, a już jutro odbędzie się koncert inauguracyjny Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg 1971”.

Ciekawe zjawisko: ciągle zgodnie wszyscy narzekają na słaby poziom polskiej piosenki i ciągle przybywa nam festiwalu. Jakby one same mogły uleczyć naszą piosenkę. Efekt jest taki, że na wielu festiwalach, również tych, które są transmitowane przez TV, obok nielicznych dobrych słyszymy dużo piosenek przeciętnych, lub zgoła nie zasługujących na zaprezentowanie na jakiegokolwiek estradzie.

Są to uwagi ogólne i nie chciałbym, by ktokolwiek rozumiał, że kieruję je pod adresem piosenki wojskowej, gdzie sytuacja — przynajmniej dotychczas — nie była ani lepsza, ani gorsza niż w piosence „cywilnej”. Zobaczymy, co nam przyniesie „Kołobrzeg 1971”, choć przestrzegając wypada przed nadmiernym optymizmem.

Piosenka jest wszechobecna, jest jej na przykład w telewizyjnych programach rozrywkowych za dużo. Chodzi o to, że obrymnia większość programów rozrywkowych składa się przede wszystkim z piosenek, które — nawet gdyby były o sto procent lepsze niż są — nie wystarczyłyby do stworzenia atrakcyjnego programu rozrywkowego. Tymczasem nasi twórcy programów rozrywkowych robią wrażenie przekonanych o tym, że piosenka jest dobra na wszystko. Niestety, są to tylko... słowa piosenki, która może być dobra na wszystko, ale nie w nadmiarze. Tymczasem sobotni program, poświęcony warszawskim Zakładom Radiowym im. M. Kasprzaka z cyklu „Z wizytą u was” oraz niedzielny program pt. „Spotkanie na przystani”, oferowały przede wszystkim piosenkę.

Nie wiem, czy aż tak trudno o dobre dialogi, monologi, skecze itp., że tyle ich, co kot napłakał? O balecie już nie warto wspominać, bo ten z kolei przyprawia o irytację. Prawie każdy zespół baletowy, występujący przed kamerami TV, robi wrażenie jakby się składał wyłącznie z solistów. Nie dlatego, że tak dobrze tańczą, tylko dlatego, że tak nierówno. Widzieliśmy to właśnie w sobotę i niedzielę. Jakże kontrastowo inaczej wyglądał zespół baletowy w programie nadanym w niedzielę z Berlina pt. „Muzyka, muzyka...”. W łatwym, prostym, powszechnie zrozumiałym układzie choreograficznym, zespół tańczył „pod sznurek”.

Powracając do obu programów rozrywkowych, warto jeszcze zauważyć, że cykl „Z wizytą u was” powinien zawierać mniej elementów interesujących samą tylko załogę, której jest dedykowany, a więcej tematów dla wszystkich widzów. Elementy produkcyjno-zawodowe dawkować zaś trzeba ostrożnie i bez przesady. Na przykład nie wiadomo po co występy na estradzie przeżywano w układami filmowymi, ukazującymi produkcję w Zakładach. Nie popularizowały te wkładki niczego: ani produkcji, bo trwały parę sekund, ani ludzi, bo nie było wiadomo kogo się pokazuje, ani zakładów, bo nic z tego nie można było się dowiedzieć. Przerwywnik w takiej sytuacji wprowadza tylko zakłócenia w odbiorze i nie spełnia tej roli, jaką mu twórcy programu przypisują.

Irytuje też niewłaściwie przeprowadzona rozmowa. Myślę o wywiadzie red. Ryszarda Dyja z dyrektorem konnego toru wyścigowego na Służewcu w Warszawie. Jej efekt był chyba odwrotnie proporcjonalny do subiektywnego przekonania prowadzącego rozmowę. Odnosiło się chwilami wrażenie, że dziennikarz zamiast pomagać — przeszkadza swojemu rozmówcy. Trudna to umiejętność tak traktować rozmowę, jakby dziennikar był tylko pośrednikiem między nim a telewizjami. Słuchając tego wywiadu miało się wrażenie że główną osobą, zwłaszcza na początku rozmowy, jest pracownik TV. Szkoda, że TV tak rzadko zapuszcza swe kamery na tory Służewca, bo wysiłki konne są chyba bardziej pasjonujące niż konkursy skoków. Nie byłem w życiu na torze wyścigowym i reportaż ukazał mi kawałek tego, co się tam dzieje. Co prawda zabrakło mi w tym reportażu jeszcze rozmowy z kierownikiem stajni i zdolnym młodym trenerem Andrzejem Walickim, którego koń wygrał derby, zabrakło mi też szczegółowszych wyjaśnień, co to znaczy „grać na wyścigach”, czy „obstawiać” i na czym polega mechanizm różnego rodzaju gier, na których jedni tracą pieniądze, a inni sporo wygrywają.

W poniedziałek odbyło się przedstawienie „Jęgora Bułyczowa” Maksyma Gorkiego, inauguracyjny VIII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych. Spektakl przygotowany przez Teatr im. S. Jaracza w Łodzi reżyserował Feliks Żukowski, który też kreował postać tytułową. Trudna to, ale i wspaniała, niezwykle rozbudowana rola Żukowski wywiązał się z niej dobrze, a spektakl był godną premierą Festiwalu.

Stanowczo za późno nadano w poniedziałek z Poznania program muzyczny „Zielono mi” wg scenariusza Stefana Mroczkowskiego, w reżyserii Stanisława Olejniczaka. Program był podany w ciekawej oprawie scenograficznej Barbary Wolniewicz, ale muzycznie i nastrojowo monotony. Wystąpili „Poznańska Piętnastka Radiowa”, Jan Ptaszyn-Wróblewski i Urszula Sipińska. Zapowiadała Maria Wróblewska. Szkoda, że ograniczono się do jednej piosenkarki.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

## Prezentem od cudzoziemca może być obca waluta

Jak donosi „Express Wieczorny” (24 czerwca), zmieniono zarządzenie Ministra Finansów, dotyczące „stosunków pieniężnych” między tzw. krajowcami dewizowymi czyli nami, a cudzoziemcami dewizowymi, czyli obywatelami innych krajów.

Od 30 czerwca br. można od cudzoziemców przyjmować w prezencie zarówno złotówki, jak i pieniądze zagraniczne, a także krajowe i zagraniczne papiery wartościowe. Musi to jednak być prezent, a nie opłata za jakies świadczenia.

Jak podaje zarządzenie, cudzoziemiec, od którego przyjmujemy darowiznę, może w tym okresie przebywać za granicą lub czasowo w Polsce. Jednakże w żadnym przypadku nie można przyjmować w prezencie pieniędzy polskich, jeżeli znajdują się one za granicą.

Jeżeli przebywamy za granicą i otrzymamy tam w prezencie od cudzoziemca franki, dolary itp., to można tymi pieniędzmi dysponować w obrocie z cudzoziemcami, a także darować je członkom najbliższej rodziny w kraju.

Przebywając w naszym kraju cudzoziemcom możemy pożyczyc lub podarować 1000 zł. Jest tu jednak pewne ograniczenie: w okresie każdorazowego pobytu w naszym kraju prezenty i pożyczki od wszystkich osób na rzecz tego cudzoziemca nie mogą przekroczyć kwoty 1000 zł.

Dalsze punkty zarządzenia Ministra Finansów stanowią, że posiadana waluta obca w gotówce lub czekach oraz złoto w postaci stanowiącej wartość dewizową, możemy darować członkom najbliższej rodziny w kraju (tj. krajowcom dewizowym). Jeżeli posiadamy waluty obce za granicą, to możemy je także darować członkom najbliższej rodziny, jeśli posiadamy prawo swobodnego dysponowania tymi pieniędzmi za granicą.

Zarządzenie określa, kogo uważa się za członków najbliższej rodziny (współmałżonkowie, krewni zstępni, a zatem — dzieci, wnuki itp., lub wstępni, jak — rodzice, dziadkowie itp., rodzeństwo, rodzice małżonki, zięciowie, synowie, pasierbowie oraz osoby przysposobione). (c-o)

# Najbliższa przyszłość „myślących maszyn”

Kraj nasz, dotąd nie najwyższej notowany w tabelach komputerowych (zarówno jeśli idzie o poziom produkcji, jak i wykorzystanie „myślących maszyn”), stał się u progu lat siedemdziesiątych w obliczu radykalnych zmian. Wprawdzie trudno będzie od razu nadrobić wieloletnie opóźnienia, jednakże program przyjęty przez czynniki państwowe i przemysł już do roku 1975 zakłada ogromną poprawę, która ma się jeszcze bardziej zintensyfikować w kolejnej pięcioletce.

Pomijając w tej chwili sprawy organizacyjne i budowę wielkich systemów wykorzystujących komputery do celów zarządzania, obliczeń naukowych, sterowania procesami technologicznymi itp. — bo to osobny temat — pragniemy przedstawić w tym miejscu aktualne zamierzenia przemysłu w dziedzinie wytwarzania maszyn matematycznych. Osiągnięty ostatnio stan upoważnia już do pewnego optymizmu. Dalsze plany wyglądają również interesująco.

## KIERUNEK: MIDI I MINI

Przed wszystkim należy zażać od wielkiego i niezastępowalnego małego popularnego sukcesu wrocławskiego „ELWRO”, jakim było opanowanie produkcji na skalę przemysłową dobrych komputerów „Odra-1304” i „Odra-1305”. Ta ostatnia maszyna, w pełni nowoczesna i posiadająca doskonałe wyposażenie biblioteki programów do typowych obliczeń (może ona wykorzystywać bez ograniczeń programy dla angielskiego komputera ICL se rji 1900), będzie produkowana równolegle ze swą młodszą siostrą „Odra-1304”, zaspokajając stopniowo zapotrzebowanie kraju na maszyny do przetwarzania danych i stwarzając poważne możliwości eksportowe. Pomału natomiast wycofa się z hal montażowych przestarzała już dziś „Odra-1204”.

Tyle, jeśli idzie o maszyny średniej wielkości. Jeśli idzie o komputery-giganty, to ich produkcja w Polsce nie jest przewidywana wobec nikiego zapotrzebowania kraju i poważnych kosztów. Niemniej kilka takich maszyn zostanie za kupionych za granicą. Już w przyszłym roku uruchomi się w oparciu o takie właśnie komputery „mamuty” system „CYFRONET”, który będzie wykonywał na odległość obliczenia dla potrzeb warszawskiego ośrodka naukowego; drugi system, „POLRAX” ob-

służy zaplecze naukowe przemysłu Łodzi, Bydgoszczy, Lublina, Białegostoku i Rzeszowa poprzez rozbudowany układ transmisji danych.

Podejmiemy się natomiast w Polsce produkcję maszyn najmniejszych, tzw. minikomputerów. Ostatnio, jak to się mówi, pękła bania z tymi maszynami: mamy do dyspozycji rewalacyjną, jedną z najdoskonalszych w świecie, maszynę K-202 inż. Jacka Karpińskiego, „Odra-1325” z Wrocławia, „MOMIK-8 B” z warszawskiego Instytutu Maszyn Matematycznych i wreszcie wyspecjalizowany minikomputer MKJ-25 ze Śląska. Minikomputery —

## Polska przed komputerowym skokiem

to maszyny przyszłości; można z nich (przynajmniej z K-202) tworzyć ogromne systemy wielomaszynowe, zastępujące skutecznie pracę gigantów — a można także wykorzystywać w biurach inżynierskich, przy sterowaniu automatyzowanymi procesami produkcyjnymi itp. Charakteryzują się stosunkowo niskimi kosztami, wielką szybkością działania (K-202 — milion operacji na sekundę, „Odra-1325” — 200.000 op/sek) i nadzwyczaj wysoką niezawodnością, stwarzając przy tym ogromne możliwości eksportowe.

## NIE TYLKO KOMPUTERY

Ale przemysł komputerowy — to nie tylko same te maszyny, czyli „procesory”, albo „jednostki centralne”, jak zwą je fachowcy. To także wiele urządzeń pomocniczych, bez których praca procesora byłaby nie do wykorzystania. Istnieje około 40 typów takich urządzeń, dzięki zaś rozsądnym porozumieniom z naszymi sąsiadami, Polska będzie specjalizowała się w wytwarzaniu pięciu spośród nich. Są to dzierżarki D-102 i D-200 o regulowanej szybkości dziurkowania taśmy podstawowego nośnika informacji dla maszyn matematycznych. Jest to wiele typów czynników taśmy — wśród nich rewelacyjny CT-2000. Są to magazyny informacji na taśmach magnetycznych i taśmach magnetycznych z doskonałą PT-3 na czele. Są to głowice zapisujące informacje na taśmach typu GPT-3Z i wresz-

cie kilka rodzajów drukarek wierszowych. Ponadto uruchomiona zostanie produkcja tak zwanego „monitora ekranowego”, pozwalającego wprowadzać informacje do komputera i odczytywać wyniki poprzez coś w rodzaju ekranu telewizyjnego. Podejmiemy się także wytwarzanie monitora, pozwalającego maszynnie „rozumieć” język wykresów i rysunków. Będziemy również produkować urządzenia do transmisji danych (czyli takie, które umożliwiają korzystanie z jednego komputera wielu użytkowników, nieraz odległym o setki kilometrów).

Przemysł komputerowy, niegdyś zajmujący część mocy produkcyjnej wrocławskiego „ELWRO” i dysponujący ponadto Instytutem Maszyn Matematycznych w Warszawie, w przyszłości ulegnie poważnej rozbudowie. Do „ELWRO” dołączają zakłady ZMP w Błoniu oraz warszawskie „ERA” i „MERAMAT”, wspomagane licznymi mniejszymi fabrykami i filiami w różnych miastach. W roku 1975 produkcja przemysłu komputerowego (obejmująca — jak mówiliśmy — także urządzenia pomocnicze) wzrośnie w stosunku do roku 1970 piętnaście razy! W ciągu tych pięciu lat polskie fabryki opuszcza łącznie ponad 1300 komputerów, z czego około 500 trafi do użytkowników krajowych.

Wszystko to razem oznacza bardzo poważny, ilościowy i jakościowy krok naprzód ku nowożytności. Rzecz jasna, nie należy sądzić, że nie ma już przed nami żadnych trudności — że wspomnimy choćby o gigantycznym zapotrzebowaniu na wysoko kwalifikowane kadry: ocenia się że na rok 1975 liczba zatrudnionych w informatyce znacznie przewyższy 50.000 osób, z czego przytłaczającą większość trzeba będzie dopiero nauczyć nowych, trudnych zawodów. Są także trudności lokalowe (komputery wymagają odpowiednich pomieszczeń), kłopoty z klimatyzowaniem urządzeń, wreszcie nieprzewidywane dotychczas tarca ambicjonalne w środowisku, wbrew pozorom nie takie łatwe do likwidacji, choć nie jednokrotnie wręcz szkodliwe. To jednak także oddzielna historia — i należy sądzić, że kierownictwo powołanego nie dawno w Komitecie Nauki i Techniki Krajowego Biura Informatyki — młode, fachowe i energiczne — da sobie z tym wszystkim radę. Towarzyszyć mu będzie poparcie i sympatia opinii publicznej.

BOGDAN MIS



## Szermiercze mistrzostwa świata

### A. Dąbrowski drugi we florecie

W drugim dniu szermierczych mistrzostw świata, zakończono turniej indywidualny we florecie mężczyzn. Czterech Polaków, którzy pomyślnie przebrnęli przez poniedziałkowe trzy rundy eliminacyjne, w finale zdobyli tylko brązowy medalista z Austrii — Marek Dąbrowski. Lech Koziejowski odpadł w ćwierćfinale, a Witold Woyda i Jerzy Kaczmarek zakończyli swą karierę w półfinale.

Polacy, z wyjątkiem Dąbrowskiego, walczyli we wtorek słabiej niż w pierwszym dniu mistrzostw. O ile florecista warszawskiego AZS wyraźnie „rozkręcał” się z walki na walkę, to pozostali z każdym pojedynkiem tracili szybkość i precyzję. Trzeba jednak przyznać, że w tej fazie turnieju nie było łatwych walk i łatwych przeciwników. Tu walczyła już światowa ekstraklasa.

Do finałowej walki o medale stanęli dwaj reprezentanci ZSRR: Romanow i Stankowicz, Węgry: Marton i N. Kamuti, reprezentant NRF: Reichert oraz najmłodszy z tej 6-ki 22-letni student AWF Marek Dąbrowski. Z trójki medalistów poprzednich mistrzostw świata zabrakło jedynie obrońcy tytułu Wessela (NRF), który z powodu egzaminów nie przyjechał do Wiednia.

W finale floretu, duży sukces odniósł nasz najmłodszy reprezentant na mistrzostwa w Wiedniu.

## FESTIWAL SZACHOWY

W Lublinie rozpoczął się międzynarodowy festiwal szachowy im. PKWN. Oto ciekawsze wyniki pierwszej rundy turnieju: Sydor (Polska) — Pytel (Polska) 0,5:0,5, Pietrusiak (Polska) — Schmidt (Polska) 0,5:0,5, Grabczewski (Polska) — Szilagyi (Węgry) 0,5:0,5, Mikenas (ZSRR) — Kluger (Węgry) 0,5:0,5, Kirov (Bułgaria) — Espig (NRD) 0,5:0,5.

## TOUR DE FRANCE

Zwycięstwem Belgów Godefroota (4.02.18) zakończył się IX etap kolarskiego wyścigu Tour de France długości 153 km. Zwycięzca uzyskał przeciętną szybkość 38 km/godz. Drugie miejsce zajął Francioni (Włochy) — 4.02.18 przed Spruytem (Belgia) — 4.02.18.

W klasyfikacji po IX etapach nadal prowadzi Merckx (Belgia) — 49:05.06 przed Zoetemelkiem (Holandia) — 49:05.42.

## MISTRZOSTWA POLSKI W KLASIE „FINN”

We wtorek, na odbywających się w Cetniewie żeglarskich mistrzostwach Polski w klasie „Finn”, rozegrano dwa wyścigi. Tytuł mistrza Polski na 1971 r. zapewnił sobie Andrzej Zawieja (AZS Warszawa), który wygrał czwarty wyścig, a w piątym był drugi.

## REMIS MISTRZÓW

Druga partia szachowego półfinałowego meczu pretendentów do tytułu mistrza świata, rozgrywanego w Moskwie między byłym mistrzem świata Tigranem Petrosjanem i arcymistrzem Wiktorem Korcznojem, zakończyła się — podobnie jak i pierwsza — wynikiem remisowym. (o-za)

## Akcja otwartych boisk

DKKFIT Poznań — Grunwald organizuje od pierwszych dni lipca do 31 sierpnia br. akcję otwartych boisk. Zajęcia odbywają się codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) na boisku Technikum Budowlanego przy ul. Raszewskiej 48 w godz. 9-13 oraz na boisku Szkoły Podstawowej przy ul. Berwińskiego 2/3 w godz. 10-14 (na)

## dalekopisem

**ZWYCIĘSTWO LEKKOATLETÓW WĘGIER**  
Wysokim zwycięstwem reprezentantów Węgier zakończyło się międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Węgry — Rumunia rozegrane w Budapeszcie. W konkurencjach męskich gospodarze zwyciężyli 126:85, a w kobiecych 72:63. Ciekawsze wyniki:

W rzucie młotem Zsivotzky (W), uzyskał 73,04, w skoku wwyż Majow (W.) — 2,19 przed Kelemenem (W.) — 2,16, w pchnięciu kulą triumfował Varju (W.) — 19,53.

W rzucie dyskiem kobiet Nesis ustanowiła rekord Rumunii wynikiem 61,08, a skok w dal wygrała Viscopoleanu (R.) 6,27.

**I LIGA ŻULIA**  
W dobieczonym meczu o mistrzostwo I ligi żużlowej, który został w niedzielę przerwany z powodu ulewnej deszczu, Śląsk Świętochłowice zremisował na własnym torze z Polonią Bydgoszcz 38,5/38,5 pkt. Dla Śląska najwięcej punktów zdobyli Mucha — 11 i Waloszek — 9, a dla Polonii Kasa — 10 i Glueklich — 9.

**PIŁKA NOŻNA**  
W Atenach trwają piłkarskie mistrzostwa krajów bałkańskich drużyn młodzieżowych (do 2 lat). Jugosławia wygrała z Grecją 1:0 (0:0), a Bulgaria z Albanią 4:2 (2:1). Warto przypomnieć, że Albania jest przeciwnikiem polskich „Orlików” w eliminacjach młodzieżowych mistrzostw Europy.

**ZAWODY KOLARSKIE**  
Na torze w Helenowie odbyły się mistrzostwa okręgu łódzkiego na dystansie 1 km oraz w wyścigu parami na 40 km. Zwyciężył W. Racyński (Spółem) — 1.12.1, a w wyścigu parami i miejsce zajął Gwardia (Łódź) — (mistrzowie) para Polski Kaczorowski i Rubin — 73 pkt. — 52.34 min. (o-za)

## Polacy szosowymi mistrzami CSRS

W dalszym ciągu otwartych mistrzostw Czechosłowacji w kolarstwie szosowym, rozegrano pod Trenczynem wyścig drużynowy na dystansie 100 km. Reprezentacja czwórka Polaków: Ryszard Szurkowski, Tadeusz Mytnik, Zbigniew Krzeszowiec i Krzysztof Stec wywalczyła tytuł międzynarodowych mistrzów CSRS, w czasie 2:20.37. Drugie miejsce zajęła II reprezentacja CSRS 2:22.24, a trzecie I ekipa Czechosłowacji — 2:23.15. Dopiero na ósmym miejscu uplasowała się reprezentacja NRD — 2:25.10. (o-za)

## 18 bm

## Maraton pływacki „Wpław przez Kiekrz”

Już po raz piąty odbył się w tym roku — 18 bm, maraton pływacki „Wpław przez Kiekrz”. Jest to jedna z trzech części polskich eliminacji do startu w dorocznym Maratonie Morskim, na wodach Zatoki Gdańskiej.

Tegoroczna impreza w Kiekrzu zorganizowana będzie na dwóch dystansach. W biegu głównym zawodnicy mają do pokonania trasę długości około 10 kilometrów, prowadzącą z przystani Jacht Klubu Wielkopolska na drugą stronę jeziora gdzie obok Pomnika będzie łódek i z powrotem do JKW. Ponadto przewidziano również wyścig dla posiadaczy „Złotego Ciepka” na dystansie 1500 metrów z metą przy Jacht Klubie Wielkopolska.

Według wstępnych założeń organizatorów, wśród których znajdują się przedstawiciele DKKFIT J. Żywiec, JKW, Okręgowego Związku Pływackiego ZW WOPR oraz redakcji „Gazety Poznańskiej”, w biegu głównym kierskiego maratonu zobaczymy obok najlepszych długodystansowców Wielkopolski, również pływaków z województw centralnych i północnych. Pewny jest start ubiegłorocznego zwycięzcy z Kiekrza Tadeusza Mazura z Lecha, Zaproszony zostanie również do udziału zdobywca pierwszego miejsca w Maratonie Morskim — 1970 — Zygmunt Kowalski z KSZO Ostrowiec. Zawodnik ten wywalczył już prawo startu w wy-

ścigu na wodach Zatoki Gdańskiej w tym roku, wygrywając eliminacje przeprowadzone w ostatnią niedzielę na Jeziorze Żywieckim.

Organizatorzy liczą również na liczny udział posiadaczy „Złotego Ciepka”. Przywilej pływania na wszystkich wodach, zdobyte już w województwie poznańskim ponad 2000 osób i start 18 bm, na Jeziorze Kierskim może być dla nich świetną okazją sprawdzenia swoich aktualnych umiejętności, zwłaszcza dla osób nie będących członkami klubów sportowych. Dla nie stowarzyszonych pływaków startujących na dystansie 1500 metrów, przewidziano specjalne nagrody. Upominki i nagrody otrzymała również najlepszy zawodnik startujący w obu biegach.

Maraton pływacki „Wpław przez Kiekrz” rozpocznie się 18 bm o godz. 10. Po otwarciu zawodów o godz. 10.45 nastąpi start do biegu na 1500 metrów natomiast o godz. 11 wystartują uczestnicy wyścigu głównego, którzy będą mieli do pokonania dystans 10 km w międzyczasie widzowie będą mieli okazję obejrzeć skoki spadochronowe do wody. (s)

## Praca Nauka

Pomoc do 3-letniego dziecka niewidomego, ul. Urbanowska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12422g.

Zespół doświadczonych pedagogów przygotuje uczniów do powtórczych egzaminów wstępnych (po klasie VIII lub po zasadniczej szkole zawodowej) oraz do egzaminów poprawkowych (szkół podstawowych, średnich). Rataczka 39 m. 9. Zgłoszenia: godz. 17-19. 10999g

## Kupno Sprzedaż

Kupię kościarkę lub wilka do miesa. Poznań, ul. Rolna 36 m. 4. 11496g

Szyszytło tanio sprzedam. Tel. 206-46. 12723g

Sprzedam cegły rozbiórkową, dźwigary NP 18-28 dl. 14 m, słupy żeliwne średnica 200 mm, wys. 3 m, płyty stropowe 153x27, Dębno, pow. Jarocin. 12269g

Sprzedam kajak składany z żaglem, kaloryfer elektryczny. Poznań, Osiedle Wielkie. Października 5 W m. 224, godz. 16.30-20. 9920gpr

Spiesznie sprzedam taksonometr osobowy. Poznań, Dzierżyńskiego 89 m. 18. 12722g

Pustaki 9 i 12-cegłowe Alfa, połówki na altanki i ścianki grzędziowe, bloki fundamentowe — poleca i zamówienia przyjmują betoniarńia Poznań, Kamienicka 7, wejście Juńnikowska 52, telefon — 671-321. 12023g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 11827g

Sprzedam motocykl WSK. Głogowska 76 m. 9. 1542p

Seradix do ukorzenia goździków oraz pekikicyka, sprzedam. Telefon 67-24-24. 12522g

Sprzedam rower młodzieżowy, piłę nożną, gitarę, kupon materiału płaszczonego. Tel. 666-12. 10198g

Sprzedam skuter Peugeot w bardzo dobrym stanie Włodarczyk, Poznań, ul. Grunwaldzka 69 a m. 5, godz. 16-20. 11535g

Sprzedam pianino w dobrym stanie, czarne, niemieckie z metalową płytą. Poznań, ul. Grobla 27 m. 6. 11571g

## DYREKCJA MIEJSKICH HOTELI W POZNANIU informuje, że POSIADA DO UPŁYNNIENIA

następujący sprzęt:

- 18 łóżek zadelowanych w cenie 950 zł
- 300 nocnych szafek w cenie 400-600 zł
- 300 łóżek turyst. (imp.) w cenie 520-550 zł
- 130 krzesel wycielanych w cenie 416 zł
- 60 stołów świetlicowych w cenie 500 zł
- 700 dywaników p. 16żko w cenie 250-430 zł
- 1.000 m<sup>2</sup> chodnika igł. bordo w cenie ca 250 zł

Informacji udziela sekcja zaopatrzenia — ulica Grunwaldzka 88, telefon 67-25-71. K4991

Sprzedam Pannonię z przyczepą. Luboń, Dzierżyńskiego 57. 11685g

Sprzedam garaż motocyklowy, blaszany. Ul. Jarochowskiego 71 m. 1. 11735g

Jawę 175 CZ sprzedam — okazja. Konarskiego 20 m. 8, tel. 701-18. 11757g

Sprzedam SHL 175 w dobrym stanie. Osiedle Pias-towskie 93 m. 1. 11758g

Sprzedam pianino krzyżowe z metalową płytą, cena 4.000. Telefon 459-02 — godz. 16-21. 11813g

Wózek dziecięcy kombinowany, mało używany sprzedam. Tel. 45-895. 11817g

Stoły i krzesła ogrodowe sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 290 m. 1. 11831g

Sprzedam elektryczną wirowkę do mleka. Kłonek, Stęszew, ul. Chrobrego 33. 11844g

## Samochody

Części zamienne Renault 16, sprzedam. Tel. 207-32. po 14. 12180g

Sprzedam Trabant 600. Parking, al. Marcinkowskiego. 12619g

Sprzedam samochód marki Mercedes 200 D, stan idealny. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12465g.

Star 25, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Stan idealny. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12465g.

Moskiewicz 407, z powodu choroby sprzedam. Piła, Walki Młodych 131. 1537p

Sprzedam Skodę Octavię Super. Tel. 67-04-01, 11810g

## Lokale

Adwokat kupi lub wynajmie dla członka spółdzielni mieszkanie własnościowe 1-2-pokojowe, przynależnościami. Plac z góry do 5 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10515gpr.

Mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe w śródmieściu — zamienię na takie samo 3-pokojowe. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11859g.

## Nieruchomości

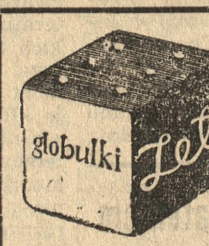
Kupię domek jednorodzinny, może być w stanie surowym, w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11518g.

Sprzedam połowę domu bliźniaczego w stanie surowym, na Junikowie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18899g.

Sprzedam dom jednorodzinny lub działkę pod dom bliźniaczy. Osiedle Plewiska, ul. Łąkowa 37. 11829g

Kupię działkę rolną od 0,5-2 ha, blisko Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 11777g.

Gospodarstwo 20 ha, zabudowania, żywy i martwy inwentarz, żniwa, cena 330 tys. zł — bez żniw, inwentarza 130 tys. — sprzedam. Informacje: Adam Jakubowski, Arkuszewo, pocz., pow. Gniezno. 11641g



**ZAPOBIEGAJA NIEPOŻADANE CIAŻY.**

**DO NABYCIA:**  
we wszystkich aptekach — drogeriach — KIOSKACH „RUCH”.

Cena zł 7, — na receptę zł 2,10. K4591

Działkę 564 m<sup>2</sup> pod zabudowę, wolnostojącą, na Świerczewie — sprzedam lub zamienię na działkę za Poznaniem, najchętniej Puszczkowo. Tel. 206-46. 12724g

Domek w Poznaniu, lub poblizu, najchętniej z działką od 0,5 ha, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9453g.

Działki budowlane 850 i 900 m<sup>2</sup> w Chybach, nad Jeziorem Kierskim, sprzedam. Informacje: Gajowa 4 m. 7, tel. 401-22. 10807g

Willę z ogrodem w granicach albo blisko Poznania, kupię, Warunek do statnia ilość wody, światła. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11927g.

## Zguby Różne

3 lipca zaginął foksterier ostarowlosy, sucha ostryżona. Zwrot za wynagrodzeniem — Ostaroża 1 m. 1a, tel. 670-183, po południu. 12502g

Zgubiono legitym. ZSZ Gostyniu, nazwisko Andrzej Dolata, Steżyca, po wiat Gostyni. 1567p

Proszę zanotować! Rozruszniki, prądnicie samochodowe, silniki elektryczne, naprawy. Warsztat Elektro-Auto. Poznań, Dąbrowskiego 320a. 10646g

Wanda Kiszka, poszukuje osoby, która była wywieziona z Poznania 17 lipca 1942 r. z fabryki Cegielskiego z ul. Strumykowej do Niemiec — Karlsruhe i która z nią pracowała w fabryce prochu Grezinger (Niemcy). Listy kierować pod adresem: Helena Rojek — Wrocław, ul. Jemiłowa 16 m. 10. 1554p

Naprawy sprzętu elektrycznego, rozruszników, prądnic samochodowych, instalacje elektryczne — wykonuje warsztat, ul. Bęczynska 1a, tel. 671-568. 11604g

Poszukuje garażu w pobliżu Grochowskiej — Świerczewskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12608g.

Nagrobki, modne wzory, parapety, naprawy, nadproża — w krótkich terminach wykonuje. Zakład, Poznań, Dąbrowskiego 197, tel. 732-96, po godz. 17. 11775g

**Zarząd Wielobranżowej Spółdzielni Pracy „USŁUGA” w Poznaniu, Sienkiewicza 3** informuje, że były zakład usługowy nr 52/II branży ślusarstwo samochodowe, w Poznaniu, ulica Drobna nr 3, przestał działać w ramach spółdzielni z dniem 4 marca 1971 r. Zakład ten nie jest upoważniony do zawierania jakichkolwiek transakcji w imieniu WSP „USŁUGA”. M5040

## Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 — przyjmie zaraz na pociąg

**MAGAZYNIERA.**  
Zgłoszenia: pokój 22.

Cukrownia Gostawice, pow. Konin — zatrudni na okres kampanii cukrowniczej 1971-72 — **WAGOWYCH, POMOC WAGOWYCH i PRO-CENTMISTRZÓW.**

Wymagane średnie wykształcenie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w przemyśle cukrowniczym. Wnioski wraz z życiorysem oraz zaświadczeniami — opiniami z ostatniego miejsca pracy prosimy przysyłać do działu zatrudnienia w Cukrowni Gostawice, w terminie do 15 sierpnia 1971 r. K4528

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska nr 38 — przyjmą do pracy:

— **ST. REWIDENTA** rewizji wewnętrznej w dziale fin.-kseg. — na pół etatu,  
— **TOKARZY, SZLIFIERZY, FREZERÓW** oraz **ŚLUSARZY** do montażu krat Wema (kobiety). Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Górczyńska 38. K4583

Centrala Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ul. Lampego 7 — zatrudni zaraz

**1 REWIDENTA, względnie PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO**, który po odpowiednim przeszkoleniu pełnił będzie funkcję REWIDENTA. Kandydat winien posiadać wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze oraz 4 lata praktyki w księgowości, względnie średnie i 7 lat praktyki w księgowości.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym. Oferty należy kierować pod adresem WZPH w Poznaniu, ul. Lampego 7. K4603

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka 18 — zatrudnią zaraz:

— **MURARZY BUDOWLANYCH,**  
— **MONTERÓW INSTALACJI,**  
— **ŚLUSARZY,**  
— **ELEKTROMONTERÓW,**  
— **TOKARZY,**

do nowo utworzonego Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego.

Przyjmując się pracowników z woj. poznańskiego dysponujących codziennie dogodnym dojazdem do pracy.

Dojeżdżającym z dalszych odległości gwarantujemy mieszkanie w Poznaniu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu chemicznego.

Zgłoszenia przyjmujemy oraz wszelkich informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia PZOS „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka 18, tel. 700-21. K4402

Hurtownia WPHS w Poznaniu, pl. Wolności 4 — zatrudni zaraz:

— **3 ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH** — wykształcenie podstawowe;  
— **1 PRACOWNIKA EKIPY ZA I WYŁADOWCZEJ** — wykształcenie podstawowe;  
— **1 WSPYŁACZĄ** — wykształcenie podstawowe.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, pokój nr 9. K5209

Spółdzielnia Inwalidów im. dr. Franciszka Witaska, Poznań, ul. Grunwaldzka nr 3 — zaangażuje do pracy fachowców z branży:

— **poligraficzne — papierniczej, włókienniczej i tapicersko — dekoracyjnej** — na stanowiska kierownicze i samodzielne.

— **INŻYNIERA** względnie **TECHNIKA** do prowadzenia zasadniczej budowlano — inwestycyjnych i **MAGAZYNIERA** zakładu fabrykarskiego.

— **Zatrudni również INWALIDÓW do prac wykonawczych w zawodach:** poligrafii, dzierżawstwa, stolarstwa, tapicerstwa i dekoratorstwa oraz maszynopisania.

Pierwszeństwo do zatrudnienia mają inwalidzi z orzeczeniem K. I. Z. Zgłoszenia przyjmują Zarząd Spółdzielni, Poznań, ul. Grunwaldzka nr 3. K4903

Garaże oddam. Grudzień 90, tel. 425-63. 11694g

Łodówki domowe, naprawiam. Telefon 316-07. 12247g

Poszukuje garażu na Winogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11630g.

Od zaraz do jesieni, poszukuję wakacji dla starszego chorego pana z dobrą opieką w okolicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11838g.

Wytnij — zachowaj! Wykonuje ochronę przeciwpożarową dla samochodów Syrena. Wulkanizacja — Września, Królów Jadwigi 10. 11840g

**Matrymonialne**

Kawaler, lat 39, technik, sytuowany, wzrost średni, pozna pannę lub wdowę (z dzieckiem mile widziane). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11782g.

Panna, lat 43, z mieszkaniem pozna pana do lat 50 Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11847g.

Samotna, lat 47, pracująca z mieszkaniem, pozna kulturalnego pana do lat 55 (dziecko mile widziane). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11932g.

Wdowiec, samotny, ślusarz, lat 67, pozna panią samotną. Rozwiedziona mile widziana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11798g.

**JÓZEFA ADAMSKA**  
o czym w imieniu rodziny zawiadamia

**SIOSTRZENIE**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lipca 1971 r. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie. Poznań, Staszica 9 m. 5. 12621g

**ZGUBIONO**  
**DOWÓD**  
**REJESTRACYJNY** przycepy, nr rejestracyjny FX 00-53, wydany przez Wd. Komunikacji w Nowym Tomyślu, który należy do Miedzycółkowej Bazy Maszynowej Kółka Rolniczego w Przyproslini. K5114

W dniu 5 lipca 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, teściowa i babunia

**TERESA SIERADZKA**  
z domu SZYMOWIAK

o czym powiadamia pogrążona w smutku

**RODZINA**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim, ul. Piatkowska. Poznań, ul. Sokółka 43 m. 15. 12711g

† Dnia 5 lipca 1971 r. zakończyła swój pracowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., najdroższa żona, mamusia, teściowa i bab



## TEATR

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości”; NOWY — g. 10 „List z tamtego świata”; OPERA — CIEBETKA — nieczynne; MARCI-NEK — g. 11 „Helaistos”.

## KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15.30, 18, 20.15 „Polowanie” (hiszp. 18 l.); APOLLO i CZERNASTKA — nieczynne; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Nowa misja korsarza” (franc. 11 l.); g. 18, 20.15 „Sprawa sumienia” (włos. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 15, 18, 20 „100 karabinów” (USA 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Pogromca zwierząt” (rum. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, „Winnetou i Apanaczi” (jug. 11 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Landru” (franc. 18 l.); KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Ucieczka w kajdanach” (USA 14 l.); OLIMPIA — g. 20 „Z zimną krwią” (USA 18 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Dziewczyna na jeden sezon” (rum. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Incident” (USA 18 l.); PALACOWE — g. 15, 17 „Milion za Laure” (pol. 14 l.); g. 19.30 „Saga o dżudo” (jap. 18 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 13.30, 16.30, 19.30 „Ambasadorowie nie mordercy” (NRD 16 l.); RUSALKA (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Złota łódź podwodna” (ang. 14 l.); SCALA — g. 16, 18 „Kobieta i mężczyzna” (franc. 16 l.); g. 20 „Pali się moja panno” (czes. 16 l.); TECCA — g. 17, 19.30 „Jego Wysockość” (włos. 18 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 16, 19.15 „Bitwa nad Neretwą” (jug. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Nowy Jork” cz. II.

## DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, — 111 Rej. Szpital Wojewski — ul. Grunwaldzka 16/18, tel. 630—22.  
Chirurgia dziecięca do lat 14 — Woj. Szpital Dziecięcy, ul. Krysiwicza 7, tel. 536—21.  
Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusla, ul. Walki Młodych 7, tel. 511—11.  
Laryngologia — Państw. Szpital Kliniczny im. Święcieckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67—12—31.  
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444—51.  
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki, uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666—66; dla Poznania porady lekarskie, tel. 637—35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 163), tel. 566—66; Podstacje: w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne cała doba.  
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15—23 niedz.; i święta, g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7 w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707—19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kaszubska 16, tel. 623—55 — cała doba; Laboratorium szkiełki analiz (Chelmońskiego 20) — 7—23.  
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta od 13—23: Grunwaldzka (Kasprzaka 16, tel. 664—26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420—37); Stare Miasto (Garbary 63, tel. 543—95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710—81); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318—65). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666—66.  
Telefon Zaufania nr 566—87  
dyżurny lekarz psychiatry lub psycholog (czynny cała doba). Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.  
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 243, tel. 67—24-14, od 8—21, w nocy nagłe wypadki.  
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8—19.  
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżurny nocny).

## RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.10 Muzyka muzyczna; 8.29 Koncert z nagrań Ork. Łódzkiej Rozgłośni PR; 9 „Transkrypcje i parafrazy muzyczne”; 9.38 II Suita orkiestrowa z widowskiej alegorycznej: „Świątynia Chwały”; 10.05 „Rachmaniow” — fragm. pow. N. Bażmowa; 10.25 „Z Pragi do Belgradu”; 11.10 „Lato z radiem”; 12.25 Rytm i melodie dla wszystkich; 13 Muzyka ludowa Mongolii; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 14 Rep. lit. pt.: „Złociście roje i ich niewolnicy”; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Gozdina dla dziewcząt i chłopców; 15.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Ponośnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.30 Konc. chłoniowski z nagrań M. Argerlich;

4 GŁOS WIELKOPOLSKI 4  
7 VII 1971 Nr 150 (8512)

# W pustych szkołach — remonty

Każdego roku podczas wakacji przystępuje się do prac remontowych w budynkach szkolnych. W niektórych przeprowadza się tylko drobne naprawy, w innych generalne, wymagające więcej czasu, bowiem większość kapitalnych remontów trwa dłużej, niż przez 2-miesięczny okres wakacyjny.

Dla zorientowania się w tegorocznej sytuacji remontowej szkół zasięgniemy informacji w niektórych dzielnicznych inspektoratach szkolnych. Z wypowiedzi ich przedstawicieli wynika, że w tym roku remonty kapitalne przebiegają sprawniej, niż w latach poprzednich. Co najważniejsze — mniejsze są kłopoty z wykonawcami. Do prac remontowych zaangażowano przede wszystkim spółdzielnie

i rzemieślnicze spółdzielnie pracy. W znacznie mniejszym zakresie wykonują te prace dzielnicowe przedsiębiorstwa remontowo-budowlane.

Fakt, że w tym roku szkoły znalazły na czas wykonawców gwarantuje w dużym stopniu terminową realizację wszystkich zadań. Natomiast niedobrze, że w dalszym ciągu remont w jednej szkole wykonu je kilku wykonawców. Z tej właśnie przyczyny nie wszędzie remonty prowadzone są harmonijnie. Branżowe spółdzielnie nie są w stanie zapewnić różnych specjalistów, potrzebnych przy remoncie. Jeśli dysponują murarzami, to brak im np. elektryków.

Na Starym Mieście stwierdzono np., że korzystanie z usług spółdzielni nie tylko przedłuża, lecz także przedraża remonty. Mimo jednak wielu dyskusji zmierzających do usprawnienia remontów szkół, nie znaleziono na razie innego wyjścia. Najlepiej tę funkcję spełniałyby dzielnicowe przedsiębiorstwa remontowo-budowlane. Posiadają one przecież wielu specjalistów. Niestety, przedsiębiorstwa te są obciążone innymi zadaniami i remonty szkół przyjmują tylko w wyjątkowych przypadkach.

Większość generalnych napraw prowadzi się w starych szkołach. Dotyczy to całego miasta. Zazwyczaj przy takich okazjach — w miarę możliwości — przeprowadza się w nich także modernizację. Od 1968 r. np. trwa kapitalny remont starej szkoły nr 40 przy ul. Garbary. Po jego zakończeniu, co ma nastąpić w sierpniu, w budynku uzyska się znacznie lepsze warunki do nauki. W dalszym też ciągu prace remontowe trwają w szkole nr 26 przy ul. Berwińskiego. Również w niej czyni się wiele zmian dla usprawnienia prowadzenia nauki. Na Nowym Mieście, dzięki adaptacji pawilonu przy szkole nr 20 otrzyma się we wrześniu jeszcze jedno przedszkole, tak bardzo potrzebne na Starolecie.

W sumie na remonty kapitalne szkół podstawowych, liceów i przedszkoli dzielnicę przeznaczają każdego roku po kilka milionów złotych. W tym roku np. na ten cel Stare Miasto wyasygnowało 4 mln. zł, a Nowe Miasto około 2 mln. zł.

Na Grunwaldzie kapitalnymi remontami objętych jest 7 budynków, w tym także szkoły wybudowane stosunkowo niedawno. Właśnie ten fakt budzi niepokój. Jak się bowiem zorientowaliśmy, na Nowym Mieście również sporo pieniędzy przeznaczają się na remonty nowych szkół. Remontem objęte są na Grunwaldzie, m. in. szkoły nr 54 i 11. Te ostatnią, znajdującą się przy ul. Świt, wybudowano zaledwie kilka lat temu. Tymczasem już obecnie trzeba w niej przestawiać drzwi, gdyż wypadają już z futryn. W szkole nr 45 przy ul.

Harcerskiej dokonuje się wymiany stolarki, a także naprawy dachu. Na Starym Mieście na kapitalny remont czeka nie tak przecież stara szkoła nr 43 przy ul. Stalingradzkiej oraz liceum (niedawno oddane do użytku) przy ul. Warszawskiej.

Zjawiska te muszą budzić niepokój, tym bardziej, że do tej pory jeszcze nie wszystkie stare budynki doczekały się kapitalnych remontów oraz unowocześnień wnętrza. A przecież w pierwszej kolejności fundusze na remonty i poprawę warunków nauki powinno się przeznaczać właśnie dla starych szkół. Dlatego też sprawy remontów nowych szkół poddajemy pod rozprawę poznańskim biurom projektowym i budowlanym. (an)

## Kolejna pożyteczna akcja PSS

Poznańska Spółdzielnia Spożywców przystąpiła ostatnio do organizowanego przez ZSS „Społem” konkursu pt. „Uśmiechnięte twarze”, którego celem jest niesienie pomocy ludziom najbardziej jej potrzebującym. Opieką ta zostanie otoczeni starcy, kalecy, chorzy w szpitalach, dzieci alkoholików, dzieci specjalnej troski przebywające w zakładach i domach dziecka.

Do akcji tej włączyła się m. in. Rada Spółdzielni. Rada Zakładowa, pracownicy, koła spółdzielczych, ośrodki „Praktyczna Pani”, komitety członkowskie, spółdzielnie uczniowskie, komitety rodzicielskie, kluby, świetlice, zakłady pracy, zespoły charytatywne, a także ZMW i Komenda Chorągwi ZHP.

W okresie od 1 października do 15 grudnia br. przeprowadzone będą kursy, pokazy, prelekcje, spotkania z podopiecznymi, występy zespołów artystycznych w zakładach objętych opieką, wycieczki, wieczornice, poranki niedzielne i przedstawienia teatrów kukielkowych. Wyniki konkursu podsumowane zostaną 16 grudnia podczas imprezy finałowej. (b)

## Konkurs

## „Dziecko na drodze”

Państwowy Teatr Lalki i Aktora „Miniatura” w Gdańsku wraz z tamtejszym Wydziałem Kultury Prezydium MRN, Wojewódzką Komendą MO i Rozgłośnią Gdańską Polskiego Radia ogłasza konkurs literacki na pełnospektaklową sztukę lalkową w związku z akcją „Dziecko na drodze”.

Organizatorzy chcą pożytecznie utworzyć dramatyczne dla scen lalkowych, które w umiejętny sposób popularyzowałyby właściwe poruszanie się na drogach. Teksty winny stanowić podstawę realizacji około półtoragodzinnego przedstawienia (mniej więcej 30

— opow. starobrzeńska; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Brenda Lee.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 13.30, 17, 18.30, 22.

## TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: — 8.1. Matematyka w szkole — Algebra zbiorów cz. II; 9.05 — Algebra zbiorów cz. II; 10 — 10.50 — „Randall i duch Hopkirk” — serial filmowy, prod. angielskiej odc. IV; 16.50 — Dziennik; 17 — Dla młodych widzów — „Teleferie” — Film z serii „Robin Hood”; Klub Kluczników — Tygodnik Dobrych Wiadomości — Filmowy Festiwal Śmiałych — Haremskie lato Robinsonów; 18.30 — „Rozmowy o zmierzchu”; 18.45 — „Maszy na da się lubić”; z cyklu „Polak pracuje”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Randall i duch Hopkirk” — serial filmowy, prod. angielskiej; 20.55 — „Światowid”; 21.30 — „Taniec i jazz” — reż. M. Pysznik; 21.55 — PKF; 22.05 — Dziennik; 22.20 — Kronika Mistrzostw Świata w szermierce.

PROGRAM II: — 18.35 — Walter and Connie — powtórz. j. angielskiego; 19.05 — Z prasy technicznej; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Perspektywy muzyki”; z cyklu „Perspektywy muzyki”; 21.05 — 24 godziny; 21.15 — „W cztery strony świata” — rep.; 22.25 — Kino Wersji Oryginalnej; film, prod. CSRS — „Igraszki z diabłem”.

## Wczoraj na Kaponierze

## Próbne wysadzanie przyczółków

A więc wczoraj przystąpiono do wysadzania pierwszej części starego wiaduktu Kaponierzy. Ci wszyscy, którzy na obrzeżu Kaponierzy oczekiwali na nieładną sensację, mocno się rozczarowali. Wczoraj bowiem przystąpiono do próbnych wybuchów, które nie spowodowały mocniejszych detonacji.

Zanim jeszcze one nastąpiły dyrektor Zarządu Dróg Mostów i Zieleni — Alfred Tomaszewski oprowadził naszego reportera po miejscu akcji.

— „Wysadzanie starego wiaduktu — stwierdził A. Tomaszewski — potrwa kilka tygodni. Trzeba wyburzyć około 8000 m<sup>3</sup> konstrukcji i ziemi. Prace te mają być zakończone do 31 sierpnia. Obecnie prowadzi się też inne roboty, jak likwidację trakcji tramwajowej, szyn itp.”

O godz. 14.15 zamknięto wokół Kaponierzy ruch kołowy i pieszy. Okazało się jednak, że był to za wczesny sygnał i dla tego ponownie pieszym pozwolono przechodzić przez most i pobliskie ulice. Ponownie ruch wstrzymano o godz. 15 a po 25 minutach nastąpił pierwszy słaby wybuch. Spowodował on rozsądzenie kilku m<sup>3</sup> muru. Drugi wybuch, już

znacznie silniejszy nastąpił o godz. 16.10. W sumie akcja trwała kilka godzin.

Do wysadzania wczoraj skrzydeł przyczółków wiaduktu przystąpiły ekipy wojsk inżynierskich, którymi dowodził mjr. Jan Michalak. Wczoraj, zatem niewiele jeszcze wyburzono, a w każdym razie były to próby wytrzymałości murów. Następne wysadzanie będzie miało już inny charakter.

Do wyburzenia wiaduktu wojsko przygotowało się od 16 czerwca. Trzeba bowiem było wykonać wiele robót, m. in. otworów do których wkłada się materiał wybuchowy. Zwożono także setki worków z piaskiem, by przytłumić detonację.

Dla zachowania wszelkich środków ostrożności MO zabezpieczyło całe otoczenie Kaponierzy. Akcją tą kierował ppłk. Henryk Lewenda, zastępca Komendanta Miejskiego MO.

Dzisiaj rano na specjalnie zorganizowanej naradzie omówione będą dalsze szczegóły wysadzania wiaduktu. (a)

## Sukces „Marcinka” w Berlinie Zach.

Z I Międzynarodowego Festiwalu Teatrów dla Dzieci i Młodzieży w Berlinie Zach. powrócił poznański Teatr Aktora i Lalki „Marcinek”. W festiwalu tym, zorganizowanym przez Akademię Sztuki Berlina Zach. wzięły udział profesjonalne i eksperymentalne teatry z ponad 10 krajów europejskich oraz Berlina Zach.

Profil tego festiwalu oraz towarzyszącego mu sympozjum, jak nas informuje dyr. Leokadia Serafinowicz, ukierunkowany był na polityczne i wychowawcze zadania teatru współczesnego. Oba spektakle poznańskie „Siała baba mak” Krystyny Miłobędzkiej oraz „Ojczyzna”, tej samej autorki, przyjęte zostały na festiwalu bardzo dobrze. Cieszyć więc nas tylko może, że poznański teatr nadal umacnia na gruncie zagranicznym swą pozycję. (ob)

## Odpowiedzi

P. Szymandera. — Renciści i emeryci korzystają z porad lekarskich i stomatologicznych rejonowych przychodni. Na Śródcie przy ul. Filipińskiej 4 znajduje się rejonowa poradnia stomatologiczna dla dzielnic Nowe Miasto; jeśli lekarz-stomatolog uzna potrzebę oprotezowania pacjenta, skieruje go do dzielnicowej poradni stomatologicznej, która na Nowym Mieście znajduje się przy ul. Ostrowskiej.

W razie trudności z załatwieniem sprawy prosimy o podanie adresu. (w)

K. P. Poznań. — Nie ma tajnych wyroków sądowych. O wysokości zasądzonych alimentów może Pani się dowiedzieć w sekretariacie Sądu Powiatowego. (1765)

R. D., ul. Głogowska. — Sprawy związane z zamianą mieszkań, załatwiają wydział kwaterunkowy Prezydium DRN. O eksmisję administrator może wystąpić do sądu. (1767)

L. N., ul. Czartoria. — Zastłek rodzinny na dziecko — zgodnie z obowiązującymi przepisami — powinien Pan przekazać byłej żonie. Kwotę tę należy przekazywać bez względu na wysokość alimentów przyznanych przez sąd. (1760)

J. F. — Odszkodowanie za działkę wywłaszczoną na cele publiczne wypłaca się właścicielowi. Pan zaś jako dzierżawca (który poczynił na działce pewne nakłady, posadził drzewa i krzewy), powinien się rozliczyć z dotychczasowym właścicielem działki, tj. z tym z którym zawierał Pan umowę. (1777)

Czesław J. — Emerytura powinna być wyższa, aniżeli dotychczas pobierana renta inwalidzka. (1314)

Czytelniczka z poznańskiego — w sprawie skupu kwiatu lipy należy zwrócić się do „Herbopolu” w Poznaniu, ul. Towarowa 51. (1799)



Część starych murów Kaponierzy trzeba usunąć przy pomocy młotów pneumatycznych. Na zdjęciu — rozkuwanie ceglanej ściany.

Fot. — K. Przychodźki